

INDEX 357596
Nr 36

ECHO TURKU

www.echoturku.net.pl

TYGODNIK

NAKŁAD 6.200 egz

BRUDZEW • DOBRA • KAWĘCZYN • MALANÓW • PRZYKONA • TULISZKÓW • TUREK • UNIEJÓW • WŁADYSŁAWÓW

Nr 36 (1183)

wtorek, 6 września 2016 r.

cena 2,00 zł (5% VAT)

Demografia i polityka w powiatowych szkołach średnich

Będzie jazda z górki

System edukacyjny funkcjonował w cieniu głębokiej zapaści demograficznej. Ale w obliczu zapowiedzianych zmian w oświacie doszła właśnie presja politycznej natury. Jak z tymi wyzwaniem radzi sobie szkolnictwo ponadgimnazjalne w powiecie tureckim, które właśnie rozpoczęło nowy rok szkolny 2016/2017?

Czytaj str. 3



na pazurki

Wbrew pozorom jesteśmy kontaktowi, czyli

Co robią młodzi w małym mieście

Przez dwa tygodnie upalnego sierpnia ćwiczyli się w dziennikarskiej sztuce, podczas tegorocznego festiwalu SCABB. Teraz mówią trochę pół żartem, a trochę pół serio – W końcu jesteśmy najlepszą ekipą dziennikarską w mieście. Zuzanna Szczepocka, Aleksandra Kulik, Jakub Kot i Tomasz Wincenciak – opowiadają nam o swoich festiwalowych wrażeniach, a także o życiu młodych w mieście. Czego by chcieli, czego się boją i co czytają.

Czytaj str. 9

Referendum w Tuliszkowie

Który konkurs na dyrektora prawidłowy?

Referendum w sprawie odwołania burmistrza Grzegorza Ciesielskiego u progu. Tymczasem w szkole zmiany: Justyna Gascon-Carreno została p. o. dyrektora Zespołu Szkół w Tuliszkowie. Funkcję jej zastępców pełnią Mariola Kuśmierkiewicz i Mirosław Puszczy-Majda

Czytaj str. 4 i 5

W gminie Kawęczyn

Na mapie Gozdów, w meldunku Żdźary

Mieszkańcy Gozdowa i Myszkowic w gminie Kawęczyn, w dokumentach jako miejsce zamieszkania mają wpisane Żdźary. Jedynie na mapach pozostała wieś Siewierszki Małe. Okazuje się, że tylko administracja kościelna posługuje się właściwymi adresami

Radny Budynek proponuje swoisty raport przed zmianami...

Czytaj str. 10

Bo kto odpowie za oświatową dziurę w budżecie?

Czytaj str. 6

REKLAMA

Turek.net.pl
ODWIEDŹ NAS
NIEZALEŻNE ŹRÓDŁO INFORMACJI OD 1998

BRICO MARCHE

-10%, -20%, -30%

CZYSZCZENIE MAGAZYNÓW

10.09 - 18.09.2016r.

do wyczerpania zapasów

Dachowało punto i audi

Kołami do góry

W ubiegły weekend na drogach powiatu turkowskiego w rowach dachowały dwa samochody. W Przykonie kobieta jadąca fiatem punto, a w Małoszynie (gm. Władysławów) kierująca audi A3. Ostatnia trafiła do szpitala.

Pierwsze ze zdarzeń miało miejsce w sobotę, 3 września, około godz. 15.30, w Przykonie. Tam kobieta jadąca fiatem punto na poznańskich numerach, na prostej drodze straciła panowanie nad kierownicą, zjechała do rowu, gdzie dachowała. Na szczęście nie odniosła poważniejszych obrażeń. Za spowodowanie kolizji ukarana została mandatem.

W poniedziałek, 5 września, o godz.

5.45, ratownicy wezwani zostali do Małoszyny. I tym razem na prostej drodze audi A3 zjechało do rowu i przewróciło się do góry kołami. Do zdarzenia doszło także z winy prowadzącej pojazd. Mieszkanca powiatu turkowskiego miała mniej szczęścia od poznaniarki. Z ogólnymi potłuczeniami trafiła na oddział chirurgiczny w Turku.

il



Podczas wypadku w Małoszynie ucierpiała kobieta kierująca audi A3.

Susza dała się we znaki

Na szczęście więcej dymu niż ognia

Poprzedni tydzień był dla strażaków zarówno tych zawodowych, jak i ochotników nieco łatwiejszy niż ostatni tydzień sierpnia. Dała się jednak we znaki susza. Płonęły trawy i poszycie leśne. Nie były to bardzo groźne pożary, choć do akcji gaśniczej w Czachulcu Starym zadysponowano specjalny samolot. Najczęstszym powodem powstania ognia mogły być przypadek i ludzka głupota, bo jak inaczej nazwać „zaproszenie ognia”?

Największy i potencjalnie najbardziej niebezpieczny pożar powstał w sobotę 27 sierpnia w Czachulcu Starym w gminie Malanów. Pożar, o którym dyżurny PSP w Turku otrzymał zgłoszenie kilka minut po godz. 13.00, pojawił się w lesie sosnowym Nadleśnictwa Turek. Ogień objął 21 arów, a więc nie należał do tych najmniejszych. Do gaszenia przystąpiło 21 strażaków z pięciu jednostek – 4 OSP i PSP. Po raz pierwszy w tym roku na terenie powiatu tureckiego w akcji gaśniczej uczestniczył specjalny samolot, który dokonał jednego zrzutu wody. Pożar udało się opa-

nować strażakom dość szybko, bo w dwie godziny. A mimo to drzewa w lesie opaliły się na wysokość 2 metrów. Jak podają strażacy, bardzo prawdopodobną przyczyną było zaproszenie ognia, na co może wskazywać miejsce jego powstania – przy drodze gruntowej, a nie w środku lasu.

W tym samym dniu strażacy wyjeżdżali jeszcze trzykrotnie do pożarów. W Przykonie paliły się dwa ary suchej trawy przy drodze. Cztery zastępy strażaków jeszcze nie zdążyły wrócić z akcji gaśniczej, która trwała tam 40 minut, a już do dyżur-

nego PSP wpłynęło zawiadomienie o kolejnym zdarzeniu. Na miejscu, czyli w Bądkowie I, także w gminie Przykona, strażacy zastali na szczęście jedynie zadymioną kotłownię. Nie było ognia, wystarczyło więc sprawdzenie i solidne przewietrzenie pomieszczenia. Przyczyną mogły być niedrożne przewody kominowe, które wymagają błyskawicznej wężej interwencji specjalisty, czyli kominiarza. Następnym razem, może skończyć się gorzej. Praktycznie w tym samym czasie (godz. 17.32) w Zadwornej, w gminie Tuliszków, w kominie jednego z domów zapaliła

się sadza. Tu też przydałby się natychmiast kominiarz. Zbyt szybkie osadzanie się sadzy na ściankach przewodów kominowych świadczyć może o kiepskiej jakości spalanego materiału. Potężne zniszczenia w instalacji i piecu powstają przy paleniu śmieci. Nie warto, szkoda pieniędzy i zdrowia. Strażakom z Tuliszkowa i PSP w Turku gaszenie sadzy, a później przewietrzanie pomieszczeń tak długo aż nie będzie już w nich tlenu węgla, zajęło ponad półtorej godziny.

Następnego dnia, w niedzielę 28 sierpnia, około godz. 17.00 z Chocimia w gminie Kawęczyn napłynęło zgłoszenie o pożarze trawy. O tyle niebezpieczne, że w bezpośrednim sąsiedztwie kompleksu leśnego. Spłonął 1 ar. I już 23 minuty po 17.00 strażacy jechali do gaszenia suchej trawy przy Alei JP II w Turku, przy ścieżce pieszo-rowerowej. Choć w tym przypadku trawa mogła się zająć od starych rupieci, które ktoś wcześniej wyrzucił w tym miejscu, a później mógł specjalnie podpalić.

W poniedziałek (29.08) zawodowcy i ochotnicy wyjeżdżali dwa razy. Za pierwszym razem (zgłoszenie o godz. 15.39) paliło się poszycie w lesie prywatnym w miejscowości Babiak, gmina Tuliszków. Ogień

zajął ar ściółki leśnej. W akcji gaśniczej uczestniczyli druhowie z Grzymiszewa i PSP. Palił się także ar poszycia leśnego w Dzierzhotkach w gminie Kawęczyn (zgłoszenie 17.16). W akcji gaszenia uczestniczyły zastępy OSP Kawęczyn i PSP Turek. W obu przypadkach powodem było „zaproszenie” ognia.

Podobnie pod znakiem płonących traw i poszycia leśnego upłynął strażakom w powiecie pierwszy tydzień września. W sobotę (3 września) uczestniczyli w trzech akcjach gaśniczych. W Kunach, gmina Władysławów, paliły się trzy ary suchej trawy, w Czachulcu Nowym, gmina Kawęczyn, płonęły także trzy ary tyle że leśnej ściółki. Największy pożar powstał w Olimpii w gminie Brudzew. Tam strażacy gasili pożar na powierzchni 10 arów lasu, spaliło się głównie poszycie, ale także i pojedyncze drzewa.

W niedzielę, 4 września, płonęły cztery ary trawy przy ulicy Spółdzielców. Ponownie przyczyną wszystkich pożarów było zaproszenie ognia. Mogło być przypadkowe, ale też i celowe, czego teraz raczej już nikt nie ustali. Po południu w niedzielę przyszedł deszcz.

ika

Plantacja konopi indyjskich w Żukach

Trawa rosła w trawie

Nielegalną plantację konopi indyjskich zlikwidowali w ubiegłym tygodniu turkowscy kryminalni. Uprawę liczącą 51 roślinek – mniejszych i całkiem już sporych - założono na nieużytkach w Żukach, w gminie Turek. Na razie nic nie wiemy o tożsamości „plantatora”. To spora, jak na nasze warunki, nielegalna hodowla roślin narkotycznych.

Policja nie ujawnia w jaki sposób funkcjonariusze natrafili na nielegalną uprawę konopi. Rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Turku podaje jedynie, że kryminalni już od jakiegoś czasu weryfikowali informacje, dotyczące nielegalnej uprawy konopi na terenie gminy Turek. I w ten sposób natrafili na Żuki. Ktoś postarał się, by poletko było dobrze ukryte, zlokalizowano je na nieużytkach w terenie zakrzewionym i porośniętym dość wysoką trawą. Choć już na pierwszy rzut oka wiadomo było, że te kilkadziesiąt roślinek, to konopie, potwierdziły to badania testerem na obecność substancji narkotycznych (THC). I zapewne potwierdzą to również próbki

roślin, które wysłano do badań laboratoryjnych.

Na plantację składało się 51 roślin o wysokości od 30 do 120 cm. Trafiły one do policyjnego depozytu. Na obszarze, gdzie rosły krzewy przeprowadzono dokładne oględziny terenu z udziałem technika kryminalistyki. Plantacja konopi odkryta w Żukach, to największa w ostatnim czasie tego typu uprawa. Dotąd funkcjonariusze trafiali na hodowców konopi, którzy robili to jednak na znacznie mniejszą skalę. Przed miesiącem światło dzienne ujrzała sprawa uprawy marihuany pod Wróhliną, dlatego, że doszło na jej tle do porachunków między mieszkańcami gminy Tuliszków.

ika



Sadzonki były różnej wysokości – najmniejsze mierzyły 30 cm, najwyższe – 1,2 m.



Roślinki konopi indyjskiej ukryte były w wysokiej trawie, rosnącej na nieużytkowanym polu w Żukach.

System edukacyjny funkcjonował w cieniu głębokiej zapaści demograficznej. Ale w obliczu zapowiadanych zmian w oświacie doszła właśnie presja politycznej natury. Jak z tymi wyzwaniem radzi sobie szkolnictwo ponadgimnazjalne w powiecie tureckim, które właśnie rozpoczęło nowy rok szkolny 2016/2017?

W 2012 w powiecie tureckim był edukacyjny koniec świata

Jeszcze w roku 2012 powiat turecki należał do bardzo wąskiego grona powiatów, którym wystarczała rozdzielona centralnie subwencja oświatowa i tym samym miejscowe szkolnictwo ponadgimnazjalne nie wymagało dopłat ze środków budżetu powiatowego. Nie chcemy już wspominać okresu poprzedniej dekady, kiedy to kolejne ekipy rządzące powiatem tureckim publicznie przechwalały się, że z subwencji oświatowej, to jeszcze im zostaje małe co nieco na inne wydatki. Ale katastrofa demograficzna powoli zaczęła docierać i do podlegających władzom powiatu szkół ponadgimnazjalnych i oświatowe eldorado dobiegło końca.

Ilustracją odpowiedzi na pytanie – Dlaczego tak się stało dostarczają dane z tabeli nr 1.

Tab. 1

Liczba uczniów w szkołach średnich powiatu tureckiego w latach 2012-2016

szkoła	2012	2013	2014	2015	2016
Liceum Ogólnokształcące	1111	1039	964	991	923
Zespół Szkół Technicznych	1599	1589	1607	1557	1523
Zespół Szkół Rolniczych	677	607	555	475	432
Razem w 3 szkołach powiatu	3387	3235	3126	3023	2887

Przez pięć lat „wyparowała” jedna szkoła i dodatkowo trzy klasy

Najbardziej wymowną ilustracją skutków procesów demograficznych na powiatową oświatę jest różnica w liczbie uczniów w miejscowych szkołach średnich między rokiem 2012, a nowym rokiem szkolnym. A ten łączny spadek liczby uczniów to równe pół tysiąca. To jakby ze szkolnej mapy powiatu tureckiego ubyła cała szkoła w Kaczkach i jeszcze dodatkowo trzy oddziały szkolne.

Nawiasem mówiąc, to akurat

Demografia i polityka w powiatowych szkołach średnich

Z górki na pazurki



Skuteczny okazał się tegoroczny nabór do ZST i ZSR, z kolei w turkowskim LO nowy rok szkolny stworzono o dwie klasy mniej niż planowano. Jednak prawdziwy roller coaster przeżyją szkoły średnie za trzy lata. Bo zapowiadana przez rząd reforma oświaty spowoduje, że do szkół średnich może zapukać aż 1630 pierwszoklasistów! A już rok później zaledwie – około 830.

Należy bowiem wziąć pod uwagę spadającą liczbę absolwentów szkół gimnazjalnych w naszym powiecie. O ile bowiem przed rokiem tych absolwentów było w sumie 907, to obecny rocznik absolwentów gimnazjów liczył jedynie 839 potencjalnych kandydatów do szkół ponadgimnazjalnych. Należy przy tym pamiętać, że w latach poprzednich więcej absolwentów naszych gimnazjów podejmowało dalszą naukę w szkołach średnich poza powiatem

Tab. 2

Liczba uczniów klas pierwszych w szkołach ponadgimnazjalnych w roku szkolnym 2016/2017

Liceum Ogólnokształcące	273
Zespół Szkół Technicznych	458
Zespół Szkół Rolniczych	123
Razem	854

tureckim niż było gimnazjalistów spoza naszego powiatu chętnych do nauki w tutejszych trzech szkołach średnich. Tymczasem w roku bieżącym proces ten został zahamowany. Bowiem jak wynika z tabeli nr 2 do trzech szkół średnich w powiecie tureckim przyjęto łącznie 854 uczniów klas pierwszych.

Demografia źródłem napięć

Nasuwa się wniosek, że w dającym się ogarnąć pamięcią czasie po raz pierwszy mamy do czynienia z dodatnim wskaźnikiem migracji absolwentów gimnazjów. Tzn. że naukę w naszych szkołach średnich podjęło więcej gimnazjalistów spoza terenu powiatu niż naszych rozpoczęło naukę poza powiatem tureckim. Jeszcze lepiej widać, że sytuację demograficzną poprawił skuteczny nabór do ZST i ZSR. W pierwszym przypadku utrzymane została liczba zrekrutowanych uczniów (457 w 2015, a 458 w 2016). Natomiast nieco poprawiony został wynik w ZSR – 111 w 2015 i 123 w 2016.

Ale czy nie odbyło się to kosztem porażki rekrutacyjnej LO? Choć pamiętać należy, że obecny rocznik absolwentów gimnazjów był mniej liczny od poprzedniego (907 do 839), czyli jak raz o dwa oddziały klasowe, których nie zrekrutowano w Liceum. Choć były planowane.

Tak czy siak, w klasach pierwszych w trzech szkołach średnich naszego powiatu naukę rozpoczęło w sumie 854 uczniów. Czyli o 48 mniej niż przed rokiem. Przekłada się to na 28 oddziałów szkolnych w klasach pierwszych, podczas, gdy przed rokiem w klasach pierwszych szkół średnich było ich w sumie 31. W LO – 9, ZST – 15 i w ZSR – 4.

Malejąca liczba uczniów, a wraz z tym i oddziałów szkolnych musi rodzić coraz większe napięcia finansowe i kadrowe. Bo to coraz mniej pieniędzy z tytułu subwencji oświatowej i coraz mniej godzin dla zatrudnionych nauczycieli.

Czy z oświatą leci pilot, czyli bilet na kolejkę górską

Z tym, że w świetle zapowiedzianych przez obecny rząd zmian w systemie edukacyjnym, to sytuacja w szkolnictwie średnim może zacząć przypominać jazdę kolejką górską w jakimś parku rozrywki, czyli taki swoisty roller coaster. Bowiem o ile dla szkół średnich najbliższe dwa lata zapowiadają się raczej jako chude, to z kolei za trzy lata czeka nas swoista kumulacja. Wtedy na rocznik absolwentów gimnazjum nałoży się rocznik absolwentów klas ósmych, którzy w tym roku zaczęli naukę w klasach szóstych. W przypadku naszego powiatu będzie to zatem ok. 828 gimnazjalistów plus 802 obecnych szóstkłasiów. Czyli do drzwi naszych trzech szkół średnich w jednym roku może zapukać ok. 1630 pierwszoklasistów. A w kolejnym roku powrót do circa 830. Aż chce się zadać klasyczne pytanie – Czy leci z nami pilot? Albo – Czy ktoś tu wie jak ten roller coaster działa?

Andrzej Jarek

VII Bieg Morskiego Komandosa w Gdyni

Ekstremalni biegacze z KPP w Turku

Sierżant Damian Rynkiewicz i starszy sierżant Michał Szmagałski z Komendy Powiatowej Policji w Turku uczestniczyli w VII Biegu Morskiego Komandosa, jaki odbył się 27 sierpnia w Gdyni. Siódme miejsce, na 25 ekip, jakie zajęli w biegu mającym opinię jednego z najbardziej ekstremalnych w Polsce, to niewątpliwie duże osiągnięcie sportowe.

Zwłaszcza, że dla obu funkcjonariuszy udział w gdyńskim biegu, organizowanym ku pamięci dowódcy wojsk specjalnych, generała broni Włodzimierza Potasińskiego, był debiutem. Bieg ma kilka konkurencji, nasi policjanci wystartowali w TEAM SPRINT, czyli biegu w zespole dwuosobowym z obciążeniem 10 kg, z dwoma uchwytami do transportu. Bieg zaczął się na plaży, następnie trasa wiodła kory-

tem potoków i przez pagórki otuliny Trójmiejskiego Parku Krajoobrazowego. Łącznie liczyła 10 km, na tym dystansie czekało na zawodników bardzo wiele prób o charakterze fizycznym, wytrzymałościowym i zręcznościowym.

Współorganizatorami tego ekstremalnego wydarzenia sportowego są żołnierze z Jednostki Wojskowej FORMOZ.

Opracowała: ika



Sierżant Damian Rynkiewicz i starszy sierżant Michał Szmagałski z Komendy Powiatowej Policji w Turku uczestniczyli w VII Biegu Morskiego Komandosa. W kategorii Team Sprint zajęli 7 miejsce. Gratulacje.

Ci, których kochamy nie umierają nigdy

Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wiele serca i życzliwości oraz uczestniczyli we Mszy świętej i ceremonii pogrzebowej

ś.T.P.

Kamila Waldemara Pyziaka

serdecznie podziękowania składają rodzice i siostra Daria



Prowincja żyje w klimacie cepeliady

Wydarzenia minionego tygodnia nie po raz pierwszy dowodzą, że celebrowaniem żyjemy również na poziomie lokalnym. A wiele wskazuje, że na tym polu nie powiedzieliśmy jeszcze ostatniego słowa. W każdym bądź razie w Turku przemysł „uroczystości ku czci...” notuje niebываły rozkwit. Jeszcze ze szczętem nie zwłędły kwiaty składane 15 sierpnia pod miejscowym pomnikiem Józefa Piłsudskiego, a 1 września kolejne wiązkami trafiły pod pomnik upamiętniający ofiary II wojny światowej. Zaś za dni kilka trzeba będzie zamawiać kwiaty z okazji 17 września. Po czym nastąpi chwila oddechu trwająca niespełna sześć tygodni, bo do 11 listopada. I tak na poziomie powiatowo-gminnym kwitnie nam i rozkwita to napuszone narodowo-historyczne celebrowanie niezliczonych rocznic i jubileuszków. W tej sytuacji wypada zastanowić się, czy obecne celebrowanie patriotyzmu nie przypomina wspieranie tzw. folkloru w czasach PRL-u. W tym miejscu starszym należy się przypomnienie, a młodszym

wyjaśnienie, że wspieranie, produkcja i dystrybucja tzw. produktów ludowych czy raczej pseudoludowych przypisane było „Cepelii”. Podobnie cepeliowskie podejście obowiązuje przy dystrybucji ceremonialno-oficjalnego patriotyzmu. W Turku już na potęgę, gdzie nie ma miesiąca w roku żebyśmy gdzieś kwiatów nie składali. No, może z tym każdym miesiącem jest jakaś przesada. Ale jeśli już to niewielka. Bo wprawdzie w październiku ani w lipcu dotąd nie mamy okazji na hurtowe zakupy wiązanek. Październik, wiadomo od lat obchodzimy jako miesiąc oszczędności, a w lipcu to już początek wakacji.

Fasadowość i sztuczność na miłą widać także przy uroczystościach dożynkowych. W rolnictwie zaszły tak głębokie zmiany natury społecznej, technologicznej i ekonomicznej, że dzisiaj wypada w tym przypadku mówić o rolnictwie jako gałęzi bez mała przemysłowej, którą para się coraz węższa grupa ludzi. W efekcie obrzędowość takich np. dożynek coraz bardziej sprowadza się do pustych gestów wypranych z odniesień do rzeczywistości. Tak jak to było w przypadku niedzielnych dożynek

powiatowych, w których za formy obrzędowo-artystyczne odpowiadali członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Anilana”. A jakże z Łodzi, czyli jak wiadomo, z typowej miejscowości o charakterze rolniczym. Nazwa zaś nawiązuje do wielkiej firmy z branży tekstylnej, przy której wspomniany zespół swego czasu powstał.

Jeśli zaś chodzi o takie np. wieńce dożynkowe, to wójt Brudzewa Cezary Krasowski niedawno trafnie zauważył z dożynkowej sceny, że pozostało już niewiele włosów, gdzie przetrwała umiejętność wyplatania takich wieńców. Bo też jest tajemnicą poliszynela, że w wielu przypadkach dożynkowe wieńce najwyczejniej w świecie zamawia się i kupuje u wyspecjalizowanych producentów. Co oczywiście nie jest jakimś strasznym zarzutem. Zwłaszcza, gdy wiadomo, że spora część takich np. ciupag sprzedawanych w Zakopanem, przyplęnęła do nas prosto z chińskich fabryk.

Z powyższych uwag, w sumie dość luźnej natury jakoś tak nieodparcie nasuwa się z lekka literacki wniosek. Otóż zastanówmy się, czy choć po części

nie zacząć naśladować naszych sąsiadów Czechów. Naród ten jak żaden inny z rzeczy napuszonych i nadętych potrafi wypuścić powietrze. Na co licznych dowodów dostarcza zarówno czeska literatura, jak i czeska historia.

Poczynając od Haskowego Wojaka Szwejka czy bohaterów „Batalionu czołgów” Skvoreckego.

Ze już nie wspomnę o „Pociągach pod specjalnym nadzorem”.

Ale z drugiej strony tak się jakoś złożyło, że jest ogromna różnica między literaturą czeską i polską.

I może dlatego w sposób odmienny od naszego patrzą na swoją historię. Bez takiego zadęcia i jakby z lekkim przymrużeniem oka. Szkoda, że nasz Turek nie ma partnerskich stosunków z miastem w Czechach. Co pozwoliłoby nam przejść przyspieszony kurs jak nie uprawiać drętowego patriotyzmu pod pomnikami i w dodatku na koturnach.

Mimo wszystko i w tak trudnej sprawie warto w Turku być optymistą. Przynajmniej takim umiarkowanym. Wystarczy wszak sparafrazować czy raczej ulokalnicznę frazę Antoniego Słonimskiego, który zwykł mawiać, że Polska to taki dziwny i ciekawy kraj,

że tutaj możliwe są nawet zmiany na lepsze. Dając zaś pełny upust rozpasanemu optymizmowi, to można przyjąć, że w naszym powiecie kiedyś rozpocznie się poważna dyskusja nad planowanymi przez rząd zmianami w systemie oświatowym. Chciałbym tu szczególnie liczyć na wójtów, burmistrzów i radnych gminnych, bo to budżety gminne poniosą wysokie koszty zabawy w oświatowe reformy. I choć nie mam najlepszych relacji z przewodniczącym Stanisławem Brylem, to uważam, że w sławetnej debacie z panią minister edukacji nasi samorządowcy zostawili swojego kolegę z Przykony na przysłowiową pastwę losu. Liczę jednak, że od tego czasu towarzystwo naszych samorządowców ciut zmądrzało i choć trochę żałuje porzucenia przewodniczącego Bryla. Ale może dopiero, gdy skutki zmian w oświacie twardo odbiją się na gminnych finansach. Z tym, że pewnie dojdzie do tego dopiero po najbliższych wyborach samorządowych. A na razie milej będzie składać wiązkami kwiatów, do czego okazji nam nie brakuje.

Andrzej Jarek

Referendum w Tuliszkanie o odwołanie burmistrza Ciesielskiego

Który konkurs na dyrektora prawidłowy?

Komitet referendalny złożył w biurze komisarza wyborczego w Koninie, opatrzone podpisami, wniosek o referendum w sprawie odwołania burmistrza Tuliszkania. Najważniejszym zarzutem wobec włodarza jest nierespektowanie wyniku pierwszego konkursu na dyrektora Zespołu Szkół w Tuliszkanie, wygranego przez Mirosławę Puszcz-Majdę. Wydaje się jednak, że rozstrzygnięcie tego konkursu jest tak samo nieważne, jak sierpniowego, w którym wygrała Anna Jońska-Choinka. Przynajmniej tak wynika z odwołania złożonego przez samą Mirosławę Puszcz-Majdę, na podstawie którego burmistrz Ciesielski ten ostatni konkurs unieważnił. Pierwszego września przywitała w szkole wszystkich w roli pełniącego obowiązki dyrektora Justyna Gascon-Carreno, wcześniej jedna z wicedyrektorek. Powołała swoich zastępców w osobach... Mirosławy Puszcz-Majdy i Marioli Kuśmierkiewicz (była po. dyrektora).

Członkowie inicjatywy referendalnej w Tuliszkanie twardo dążą do celu, czyli przeprowadzenia referendum, w którym odwołany zostałby ze stanowiska burmistrz Grzegorz Ciesielski. Przed niespełna miesiącem, 12 sierpnia, komitet poinformował komisarza wyborczego o zamiarze przeprowadzenia w tej sprawie referendum. A już w czwartek 1 września Joanna Macudzińska, pełnomocniczka komitetu ds. referendum, złożyła formalny wniosek, który podpisało 1300 mieszkańców gminy. Wystarczyłoby już podpisy niespełna 850 wyborców.

Wraz z wnioskiem i podpisami, jak mówi Paweł Myśliński z delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Koninie, dołączono również plakat, zawierający uzasadnienie referendum. Spośród kilku punktów, jeden jest konkretny, zresztą umieszczony na pierwszym miejscu: nierespektowanie wyniku konkursu na dyrektora Zespołu Szkół w Tuliszkanie. Którego konkursu?

Trzy konkursy, ale który prawidłowy?

Zapewne pierwszego, przypomnijmy, wygranego w kwietniu przez Mirosławę Puszcz-Majdę. Wówczas jej kontrkandydatem był zastępca burmistrza Ciesielskiego - Piotr Hryniuk. Jednak odwołanie złożone 16 sierpnia przez Mirosławę Puszcz-Majdę, a dotyczące trzeciego konkursu na dyrektora, rozstrzygniętego 9 sierpnia, przekreśla chyba taką możliwość. Bo okazuje się, że i to pierwsze rozstrzygnięcie nie mogło być prawidłowe.

Ale od początku. Do unieważnienia tamtego, kwietniowego, konkursu posłużyły burmistrzowi zastrzeżenia, jakie złożyli przedstawiciele kuratorium, uczestniczący w komisji przesłuchującej kandydatów, którzy przyjechali z Poznania, a nie z Konina, jak zakładała pierwsza wersja. To właśnie ich zdaniem, osoby delegowane do komisji przez burmistrza mogły być nieobiektywne, bo podlegające w hierarchii urzędniczej wiceburmistrzowi Hryniukowi, czyli jednemu z kandydatów. Zastrzeżenia okazały się skuteczne, mimo rozstrzygnięcia komisji konkursowej, które wskazywało, że ta nieobiektywność, jeśli nawet była, nie miała znaczenia dla wyniku konkursu. Bowiem większą liczbę głosów otrzymała Mirosława Puszcz-Majda. Ale machina ruszyła, a decyzję unieważniającą konkurs potwierdził wojewoda wielkopolski. A że długo to trwało, to w tak zwanym międzyczasie odwołano ogłoszony po raz drugi konkurs. Trzeci z kolei, jeszcze zanim go rozstrzygnięto, został mocno oprostowany przez część środowiska nauczycielskiego i rodzicielskiego. Pojawił się bowiem „obca” kandydatka, czyli Anna Jońska-Choinka, była dyrektorka Gimnazjum we Władysławowie. Drugim powodem oburzenia była delegacja przedstawicielska kuratorium oświaty. Protestujący żądali od Ciesielskiego by zmienił reprezentantów kuratorium – nie chcieli ludzi z Kalisza, a z Konina. Nie wiemy czy takie żądania trafiły również do kuratora oświaty w Poznaniu, która jako

jedyna mogła zmienić swoich przedstawicieli.

Po przeprowadzonym 9 sierpnia przesłuchaniu konkursowym obu kandydatek, komisja większością głosów (5 na 9 członków), zarekomendowała burmistrzowi Annę Jońską-Choinkę na dyrektora zespołu szkół. Próby rozmów z władzą, podczas gdy i tak sięgające zenitu emocje podsycała zaczęła polityczna opozycja, nie udały się. W trakcie spotkania przed budynkiem urzędu w środę 10 sierpnia wyartykułowane zostało po raz pierwszy żądanie: albo nasz dyrektor, albo referendum o odwołanie burmistrza. I już następnego dnia (czwartek 11 sierpnia) wniosek o zamiarze przeprowadzenia referendum został zawieszony do komisarza wyborczego w Koninie, ale nie mógł być przyjęty z przyczyn formalnych. Stąd w czwartek wieczorem odbyło się ponowne spotkanie, w którym już oficjalnie w roli doradczynie inicjatywy referendalnej ukazała się Mirosława Puszcz-Majda.

Czy tu już, jak to mówią, czort karty rozdaje?

Burmistrz Ciesielski zapewniał wówczas, że nie ma podstaw do unieważnienia konkursu, bowiem nie wniesiono do jego rozstrzygnięcia żadnych zastrzeżeń. Twardo stał przy swoim stanowisku podczas sesji rady, kiedy rozpatrywano skargę złożoną na niego przez Mirosławę Puszcz-Majdę.

A jednak 26 sierpnia konkurs unieważnił, powód się znalazł, Ciesielski poinformował o nim podczas pierw-

szej w tym roku Rady Pedagogicznej (30 sierpnia) w zespole. Pojawił się w odwołaniu, jakie do rozstrzygnięcia komisji konkursowej złożyła Mirosława Puszcz-Majda, która Radzie Rodziców wytknęła ewentualne niedochowanie procedur w powoływaniu swoich reprezentantów do komisji konkursowej. W uzasadnieniu decyzji burmistrza Ciesielskiego o unieważnieniu sierpniowego konkursu czytamy: „Z wyjaśnień p. Joanny Tabaki (przewodnicząca Rady Rodziców w szkole – przyp. autora), złożonych w dniu 19 sierpnia 2016 roku, wynika jednoznacznie, iż Rada Rodziców nie posiada żadnych dokumentów potwierdzających fakt, by p. Monika Siwek, która została wskazana jako członek komisji konkursowej została wybrana w głosowaniu dokonanym przez Radę Rodziców (brak informacji o zwołaniu zebrania, brak protokołu posiedzenia Rady Rodziców, brak dokumentów o głosowaniu i wyborze kandydata na członka komisji konkursowej)”. Tyle tylko, że ten „brak dokumentów” potwierdzających prawidłową reprezentację kandydata Rady Rodziców dotyczy wszystkich konkursów, również tego pierwszego, kwietniowego. Z tego wynika, że i on, z tego samego powodu, na który powołuje się obecnie Mirosława Puszcz-Majda, należałoby uznać za nieważny. A to oznacza, że upada pierwszy i zarazem najważniejszy chyba powód referendum, czyli „nierespektowanie wyniku konkursu na dyrektora Zespołu Szkół

w Tuliszkanie”. Wydaje się logiczne, że tego domaga się sama kandydatka, czyli Mirosława Puszcz-Majda.

Jednak nie tylko sprawa obsadzenia dyrektora szkoły znalazła się w uzasadnieniu inicjatywy referendalnej, pozostałe powody, w znaczącej większości zostały wyartykułowane przez Mirosławę Puszcz-Majdę podczas spotkania grupy referendalnej 11 sierpnia. Brzmiały teraz tylko bardziej konkretnie, są to: ignorowanie głosów mieszkańców w ważnych kwestiach społecznych, m.in. wybór dyrektora szkoły w Tuliszkanie, nieliczenie się z potrzebami mieszkańców, niechęć do dialogu społecznego oraz autokratyczny styl rządzenia i arogancja, nieudolne inwestycje, które nie pozwalają na rozwój gminy i tworzenie nowych miejsc pracy a także zła polityka kadrowa i nieefektywna gospodarka finansowa.

Komisarz wyborczy zweryfikuje podpisy

Komisarz wyborczy ma teraz 30 dni na sprawdzenie zgodności podpisów i tylko ewentualne nieprawidłowości podczas tej weryfikacji mogłyby zniweczyć inicjatywę referendalną. By wynik referendum, które może odbyć się już w listopadzie, był obowiązujący do urn powinno pójść 3/5 wyborców uczestniczących w ostatnich wyborach na burmistrza. Czyli 2219 mieszkańców, z których większość musi powiedzieć „tak” za odwołaniem burmistrza Grzegorza Ciesielskiego.

ika

Justyna Gascon-Carreno p. o. dyrektora Zespołu Szkół w Tuliszkowie

Pokonkursowe żniwa



Nowemu kierownictwu szkoły, czyli Justynie Gascon-Garreno oraz jej dwóm zastępczyniom: Marioli Kuśmierkiewicz oraz Mirosławie Puszcz-Majdzie przyjdzie zmierzyć się z wyzwaniem czekającym za oświatowym progiem. I bez bolesnych decyzji i ofiar pewnie się nie obejdzie.

Bo głosowania nie było

Okazało się, że Rada Rodziców nie posiada żadnych dokumentów potwierdzających fakt, że Monika Siwek, która została wskazana jako członek komisji konkursowej, została wybrana w głosowaniu dokonanym przez Radę Rodziców. Brak jest dokumentacji w tej sprawie. Formalnie fakty te ustalono 19 sierpnia. Po tygodniu, czyli 26 sierpnia burmistrz Grzegorz Ciesielski stosownym rozporządzeniem, unieważnił konkurs na dyrektora ZS w Tuliszkowie. A że dosłownie tuż za progiem czekał początek nowego roku szkolnego, to należało w trybie nagłym znaleźć jakiś rozwiązanie doraźne.

Decyzje kadrowe co najmniej zagadkowe

Decyzje takie zapadły 30 sierpnia na posiedzeniu Rady Pedagogicznej, a gminnej społeczności zostały one oficjalnie przekazane 1 września w trakcie uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego ZS w Tuliszkowie. I tak pełnienie obowiązków dyrektora powierzono na najbliższe 10 miesięcy Justynie Gascon-Carreno. Rodowita tuliszkowianka, rocznik 1974, absolwentka szkoły, w której jako pedagog szkolny pracuje od niemal 20 lat, a od roku jest wicedyrektorką placówki. Kierując szkołą chce stawiać na wychowanie do wspólnych wartości, a będzie jej przyświecać zasada, że każdy uczeń ma prawo

Majdy na stanowisko wicedyrektora szkoły.

A łatwo z pewnością nie będzie

Nie jeden musiał zachodzić w głowę, co też oznacza ta akurat decyzja kadrowa? Być może warto w tym kontekście zwrócić uwagę na ten fragment wypowiedzi burmistrza Ciesielskiego na uroczystej inauguracji roku szkolnego, który podkreślił, że w najbliższym czasie praca na dyrektorskich stanowiskach w szkolnictwie z pewnością nie będzie łatwa. Bo hędzie wymagać podejmowania bardzo trudnych decyzji. No cóż, aż chciałoby się rzec – prorocze słowa. Zwłaszcza, gdy dotyczą tak dużej placówki jak Zespół Szkół w Tuliszkowie, gdzie naukę rozpoczęło w sumie ponad 630 uczniów, a uczy tam ponad pół setki nauczy-

cieli. Nowemu kierownictwu szkoły przyjdzie zmierzyć się z wyzwaniami czekającymi za oświatowym progiem. I bez bolesnych decyzji i ofiar pewnie się nie obejdzie. A mogą to być większe i liczniejsze ofiary niż te z pokonkursowych żniw w Tuliszkowie.

Andrzej Jarek

Konieczność to czy tylko pretekst?

Gdy 9 sierpnia komisja konkursowa wskazała Annę Jońską-Choińkę jako przyszłą dyrektorkę Zespołu Szkół w Tuliszkowie było pewne, że nie oznacza to końca najdłuższego konkursu w dziejach Nowożytnej Europy. Ale elementem o bodaj kluczowym znaczeniu okazał się wniosek Mirosławy Puszcz-Majdy, która w swoim piśmie z 16 sierpnia wniosła o wydanie przez burmistrza Tuliszkowa zarządzenia o unieważnieniu wzmiankowanego konkursu. Tego samego dnia burmistrz wszczął postępowanie wyjaśniające zasadność zarzutów podniesionych przez kandydatkę. Jak ustalono, przedstawiciel Rady Rodziców, który został wskazany przez jej przewodniczącą Joannę Tabakę jako upoważniony do jej reprezentowania w komisji konkursowej, nie został wyłoniony i desygnowany z zachowaniem obowiązującej procedury.

REKLAMA

MJ Deweloper Sp. z o.o.
ul. Ks. D. Jędrzejewskiego 6, TUREK,
Tel. 660 736 027; 660 736 018;
www.mjdeveloper.pl

mj DEWELOPER

Mieszkania 45-60m²

Osiedle wśród zieleni Park TURA

REKLAMA



**Czas na dom.
Czas na wapno.**

Wapno Lhoist - niezbędny składnik zapraw murarskich i tynkarskich.

Zamów na swoją budowę

Centrum Obsługi Klienta
tel. 77 45 16 368, 375, 379
fax 77 45 16 377, 378
cek@lhoist.com

Lhoist

www.lhoist.pl

34/006

**BARBÓRKA
HOSTEL**

24h

I NOCLEGI

WIFI

- Pokój 1 os. od 59 zł
- Pokój 2 os. od 99 zł
- Pokój 3 os. od 140 zł

**SALA
BANKIETOWA**

- imprezy okolicznościowe
- wesela, komunie, chrzciny, 18-nastki
- konferencje, spotkania biznesowe
- stolówka- domowe obiady
- catering

STYPY już od 20 zł/os. STOLÓWKA

62-700 Turek, ul. Legionów Polskich 8
tel. 63 278 72 98, kom. 663 042 802
barborka@unicom.turek.pl



Radny Budynek proponuje swoisty raport przed zmianami...

Bo kto odpowie za oświatową dziurę w budżecie?

Czy brudzewskie szkoły są gotowe na rok szkolny 2016/2017? Jeszcze zanim wybrzmiał pierwszy dzwonek radni udali się na ich przegląd. Większych wad nie znaleźli. Zdaniem Józefa Budyńki, znacznie poważniejszym problemem może być reforma oświaty, już wprowadzana przez rząd – likwidacja gimnazjów i powrót do ośmioklasowej podstawówki. Apeluje więc o przygotowanie swoistego raportu zamknięcia.

Bliskość pierwszego dnia szkoły sprawiła, że podczas minionej, 31 sierpnia, sesji Rady Gminy Brudzew nie mogło zabraknąć tematu szkolnego. Po pierwsze Iwona Hofman, przewodnicząca komisji oświaty, odczytała sprawozdanie z przeglądu gminnych placówek. Nie było w nim nic, co wymagało by natychmiastowej reakcji.

Szkoły gotowe na uczniów

Szkoły są dobrze przygotowane do nowego roku szkolnego, a w wakacje dokonano w nich niezbędnych remontów i napraw. Oczywiście nigdy nie jest tak dobrze, by nie mogło być lepiej. – Stwierdzono, że istnieją potrzeby ciągnące się od dłuższego czasu, jak choćby w przedszkolu brakuje pracownika gospodarczego, a panie z kuchni

same koszą trawę. W Szkole Podstawowej w Brudzewie remontu wymaga drugie piętro, a głównie toalety – mówiła Iwona Hofman. Jak się okazuje, pracownik gospodarczy to żaden problem, bo są tatkowi choćby na hali i bez problemu mogą pomóc i w przedszkolu. A remonty... Dyrektor podstawówki twierdzi, że w tym roku zrobiono ich dużo, głównie rzeczy najpotrzebniejszych. A wymiana toalet wymagałaby bardzo dużych nakładów finansowych.

Podczas spotkania radnych pojawił się też temat pierwszoklasistów. W tym roku szkolnym rodzice sześciolatków nie mają już obowiązku posyłać ich do szkoły, dlatego też dzieci w najmłodszych klasach brakuje. Gdzieniedzie nawet bardzo. W koźmińskiej pla-

cówce jest ich siedmioro, w Brudzewie czternaścioro, w Galewie stworzono klasę pierwszą dla... 3 uczniów! – Będzie to klasa łączona. Przedmioty takie jak polski, matematyka i angielski hędą osobno, reszta zostanie połączona z drugą klasą. Będzie też jeden nauczyciel. Taka sytuacja potrwa jednak przez osiem lat! – wyjaśniał Cezary Krasowski.

W tym roku zmiany dotkną też szkolnych stołówek. Samorząd chce bowiem przeprowadzić racjonalizację wydatków, dlatego ma powstać jedna stołówka w Brudzewie. Stamtąd posiłki będą wyjeżdżać do Galewa, Koźmina i Chrzęblic.

Nie dołożyłem palca do tego, co robi teraz rząd

Przerażony zmianami w systemie szkolnictwa jest Józef Budynek. Głównie tymi dużymi, jak likwidacja gimnazjów i powrót do ośmioklasowej podstawówki. – Mam więc prośbę byśmy zrobili audyt. Zapisali obecny



Pomysły Józefa Budyńki (od prawej) często traktowane są z przy-mrużeniem oka, jednak stworzenie raportu o oświacie nie jest wcale śmiesznym pomysłem.

stan naszej oświaty. Przez lata przecież budżet gminy szedł na oświatę, a teraz to może zostać zniwelowane i oczywiście przypisane nam, obecnym radnym i wójtowi. Koszty poniosą przecież samorządy i to my hędziemy odpowiedzialni. Ja, radny Budynek nie dołożyłem palca do tego, co robi rząd – mówił. Zaproponował więc, by wszystko co wiąże się ze szkołami – od tabliczki na budynku, poprzez budowę gimnazjum, rozbudowę szkół, bibliotek, doposażenie, aż po „czynnik ludzki” dokładnie zapisać.

– Chciałbym byśmy powołali

komisję wspólną, wójta, komisję oświatową, nauczycieli i zrobili takie podsumowanie, by społeczeństwu przedstawić, co osiągnęliśmy i zamknąć ten okres do 2017 roku – apelował. Czy taka swoista biała księga powstanie? Nie wiadomo. Pomysły radnego Józefa Budyńki, przez jego wyrazistość i emocje, są czasami traktowane przez resztę rady w sposób dość żartobliwy. Ale stworzenie raportu o stanie oświaty, w przeddzień czekających ją zmian, nie jest wcale śmieszny, a wręcz odwrotnie – konieczny do zrealizowania. **hoxa**

Szybko i bez dyskusji...

Małe biblioteki odchodzą do lamusa

Podjęta pół roku temu uchwała dotycząca zamiaru likwidacji filii brudzewskiej Gminnej Biblioteki Publicznej w Koźminie do-czekała się dalszego ciągu. W minionym tygodniu radni ostatecznie zlikwidowali punkt księżnicy. Jest jednak zapewnienie, że dorośli mieszkańcy nadal będą mogli wypożyczać książki w szkole.

Szybko i bez dyskusji zamyka się małe biblioteki. Tak było w gminie Władysławów, teraz przyszedł kres księżnicy w Koźminie, gm. Brudzew. Oczywiście zawsze argument jest jeden – pieniądze, choć w przypadku Brudzewa mówi się też o malejącej liczbie wypożyczających.

Uchwałę o zamiarze likwidacji filii, radni podjęli już w styczniu tego roku. Od tego czasu zasięgnięli opinii dyrektora Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku, jako jednostki sprawującej nadzór. I choć była ona negatywna, nie była dla nich w żaden sposób wiążąca.

Filia Biblioteki Publicznej w Koźminie mieści się w budynku Szkoły Podstawowej, wraz z księżnicą szkolną. Korzystały z niej w 2013 roku – 234 osoby, w 2014 – 212 osób, a w 2015 – 202. Liczba wypożyczeń w ubiegłym roku wyniosła 5189, co też spadło o ponad tysiąc woluminów w stosunku do lat poprzednich. Jej utrzymanie za to rocznie kosztuje

gminę ponad 44 tys. zł. Księżnica posiada ponad 7 tysięcy tytułów i jak zapewnia wójt, w znacznej większości zostaną one włączone w księgozbiór biblioteki szkolnej, z której dorośli mieszkańcy nadal będą mogli korzystać. Dwa dni w tygodniu, hędzie ona otwarta popołudniami, poza godzinami pracy szkoły.

– Rozmawiałem z kilkoma osobami. Z biblioteki korzystają głównie panie, korzystają za to namiętnie i dużo czytają. Były zaniepokojone zmianami. Teraz dostęp będzie trochę ograniczony, jednak ważne, że zostają te dwa dni, kiedy będzie ona funkcjonować popołudniami – mówi radny Tomasz Kiciński z Koźmina, który jako jeden z trzech był przeciwny likwidacji.

Wszystkie komisje rady wydały jednak opinie pozytywne, tym samym przy 3 głosach przeciwnych i 11 „za”, zakończył się rozdział pod tytułem „Biblioteka w Koźminie”. **hoxa**

W Dobrej

Oddaj krew, pomóż ratować życie

Klub Honorowych Dawców Krwi „Życie” w Dobrej po raz ósmy organizuje akcję poboru krwi. Co prawda nie udało się w

dniu 8 września, czyli w dniu dobrego odpustu, ale organizatorzy są przekonani, że następnego dnia w piątek 9 września nie zabraknie dawców serca, którzy zechcą podzielić się z ciężko chorymi życiodajnym płynem.

Prezes Klubu Zbigniew Szwankowski zapewnia, że wszyscy chętni będą mile oczekiwani 9 września w godzinach 8.00 - 12.00 w Centrum Kultury w Dobrej. Tam odbywać się będzie rejestracja, krew będzie oddawana w

mobilnym punkcie poboru Regionalnego Centrum Krwiodawstwa w Kaliszu. Prezes przypomina, że zgłaszający się nie powinni spożywać alkoholu na 24 godziny przed oddaniem krwi.

Krew każdego krwiodawcy zostanie dokładnie przebadana, między innymi, na wirusy zapalenia wątroby, HIV i kiłę. Tym, którzy zgłoszą się pierwszy raz zostanie oznaczona grupa krwi. Na życzenie, każdy otrzyma wyniki badań. Za oddanie krwi należy się dzień wolny od pracy, a w przypadku uczniów od nauki oraz siedem czekolad i napój. Wśród wszystkich dawców rozlosowane zostaną nagrody ufundowane przez miejscowych sponsorów.

Pamiętaj:

- oddając krew możesz pomóc sobie i innym;
- oddając krew nie zarazisz się żadną chorobą zakaźną;
- oddawanie krwi nie stanowi zagrożenia dla zdrowia. (art)



W Dobrej jest wiele aktywnych krwiodawczyń.

Wspólnie z muzeum...

W ostatnią niedzielę wakacji mieszkańcy Turku licznie skorzystali z propozycji wspólnego spaceru. Zwiedzili miejsca znane wszystkim oraz takie, o których dowiedzieli się dopiero od przewodnika.



Udany spacer po mieście

W spacerze po mieście wzięło udział kilkadziesiąt osób.

W upalne, niedzielne popołudnie spora grupa turkowian zamiast leżeć nad jeziorem czy smażyć mięso na grillu postanowiła spędzić końcówkę wakacji zwiedzając miasto. I to nie dalekie strony, a właściwie centrum Turku. Rodzice z dziećmi, ale i seniorzy obeszli kamienice w rynku, kościół NSPJ, minęli ławeczkę Mehoffera, by dojść do parku miejskiego. Tam zatrzymali się na dłużej, żeby wysłuchać historii o małym Radku i Żerminie Składkowskiej. Przy okazji wywiązała się dyskusja, w którym miejscu znajdował się kiedyś zaprojektowany przez żonę premiera tzw. most westchnień.

–Następnie udaliśmy się w stronę ulicy Kałiskiej, by spojrzeć na najstarszą w Turku aptekę, na dom państwa Nowackich, wreszcie hudynek poczty, który znacząco wpisał się w historię miasta – opowiada przewodniczka, Ewa Ogródowczyk. Z Nowego Światu skręcili w ulicę Szkolną. Przed budynkiem pierwszej w Turku szkoły średniej, nie dało się nie zauważyć stojącej obok dawnej olejarni. Ulica Żeromskiego tzw. Półka, nazwana przez uczestników wycieczki turkowską „złotą uliczką”, to charakterystyczna tkacka dzielnica. Tutaj grupa spacerowiczów obejrzała, oczywiście z zewnątrz, dawny dom Reinholda Scheffla oraz oficyny.

Ostatni przystanek miał miejsce w pobliżu kościoła ewangelicko-augsburskiego, gdzie zwiedzający zwrócili uwagę na zły stan obiektu, będącego przecież ważnym zabytkiem miasta. Dom strażaka, stojąca w pobliżu kapliczka, która jest pamiątką po dawnym cmentarzu i drewnianym kościele Św. Ducha, stały się inspiracją do zorganizowania kolejnej takiej wycieczki, tym razem po turkowskich cmentarzach, które też mają swoją ciekawą historię.

–Dziękuję wszystkim uczestnikom spaceru za przybycie. Mimo upału wytrzymali Państwo prawie dwie godziny marszu oraz moich opowieści – kończy skromnie Ewa Ogródowczyk. Warto jednak podkreślić, że choć pogoda faktycznie nie sprzyjała długim spacerom, trudno było się oprzeć ciekawym, nowym i zaskakującym historiom związanym z miejscami mijanymi przecież na co dzień.

REKLAMA



LIVERGY®
Kurtka
o wyglądzie skóry

HIT CENOWY

89.-

LIVERGY®
Koszula jeansowa
lub z twillu

HIT CENOWY

39⁹⁹



Buty

HIT CENOWY

55.-



Jesienny
must have

kurtka o wyglądzie skóry,
wygodne jeansy i modna koszula
ponadczasowość
w miejskim stylu
od poniedziałku, 05.09

więcej na www.lidl.pl

1 września w Turku

Dla kogo zabrzmiał pierwszy dzwonek w miejskich szkołach

W trzech turkowskich szkołach podstawowych i dwóch gimnazjach, nowy rok szkolny powitało blisko 2300 uczniów. Progi sześciu przedszkoli samorządowych przekroczyło z kolei ponad 900 maluchów. Najwięcej pierwszaków trafiło do SP 1, gdzie klasy od 1 do 3 uczą się w systemie dwuzmianowym, co jak widać nie zniechęca rodziców.

Jak informuje Anna Michalak z turkowskiego magistratu, w tym roku szkolnym w miejskich szkołach podstawowych i gimnazjach uczyć się będzie 2298 uczniów. W szkołach podstawowych 1573, a 725 w gimnazjach.

Pierwszy dzwonek najdoniośniej zabrzmiał zapewne dla 144 uczniów, którzy po raz pierwszy przekroczyli progi szkoły. Wśród nich jest garstka, bo 22, sześciolatków.

Najliczniejsza grupa 57 pierwszoklasistów (w tym ośmioro sześciolatek) uczęszcza do Jedynki, gdzie łącznie uczy się 515 dzieciaków. Rodzicom najwyraźniej nie przeszkadza dwuzmianowość klas od pierwszych do trzecich, funkcjonująca tam od 1999 roku. Dyrektor szkoły, Elżbieta Pokojowa, wyjaśnia, że wynika ona z przyczyn lokalowych - mała liczba sal lekcyjnych w porównaniu z liczbą uczniów. Są trzy sale lekcyjne na parterze i cztery na I piętrze dostosowane do potrzeb uczniów z edukacji wczesnoszkolnej. -Prowadzony system jest najbardziej sprawiedliwy dla wszystkich klas 1 - 3, ponieważ każda klasa z etapu edukacji wczesnoszkolnej, w cyklu

trzyletnim, chodzi w sumie półtora roku na rano i półtora roku na południe. Z tym, że zmiana następuje zawsze po feriach zimowych, a więc po pierwszym semestrze - mówi dyrektor Pokojowa. I podkreśla, że o takie rozwiązania wnioskowali kiedyś sami rodzice, bo dzięki



Nowy rok szkolny w Szkole Podstawowej nr 4 przywitało 399 uczniów, w tym 41 pierwszaków.



Pierwszego września, jak we wszystkich polskich szkołach, również w Gimnazjum nr 2 rozpoczął się nowy rok szkolny. Uczniowie klas II i III z radością powitali dobrze już znanych sobie nauczycieli, a pierwszoklasiści z lekkim podekscytowaniem zapoznali się z wychowawcami oraz obejrzeni swoją szkołę.

nim w trzyletnim systemie klas 1 - 3 jest równy podział na pierwszą i drugą zmianę. -W każdym

roku szkolnym klasa ma jeden semestr na rano, a jeden w południe - dodaje.

Do Szkoły Podstawowej nr 4, gdzie uczy się obecnie 399 uczniów, w pierwszych klasach

jest 41 dzieciaków (czterech sześciolatek). Natomiast do największej miejskiej szkoły podstawowej, czyli Piątki, trafiło w tym roku tylko 45 nowych uczniów (aż 10 sześciolatek). Co nie zmienia faktu, że łącznie będzie tam uczyło się najwięcej dzieci - 659.

Po raz pierwszy progi dwóch gimnazjów w Turku przekroczyło 251 uczniów. Najwięcej z poszło do Gimnazjum nr 2 (129), gdzie naukę będzie w tym roku pobierać 329 gimnazjalistów. W Gimnazjum nr 1 edukację rozpoczęło 122 nowych uczniów, podczas gdy w szkole tej uczy się 395 gimnazjalistów.

Do sześciu turkowskich przedszkoli uczęszcza 916 maluchów, w wieku od 2,5 roku do 6 lat. Najwięcej z nich jest w Przedszkolu Samorządowym nr 7 - 211, najmniej w Przedszkolu Samorządowym nr 8 - 111. ika

Karmią, wspierają i edukują, czyli...

Bank Żywności na turkowskiej ziemi

Koniński Bank Żywności świętował w miniony tygodniu swoje 20-lecie. W tym czasie wypracował sobie kontakty z jednej strony ze sponsorami, sadownikami i firmami, dostarczającymi żywność, z drugiej - z dziesiątkami instytucji, organizacji i samorządów, które dystrybuują ją wśród potrzebujących. Także przedstawiciele gmin powiatu tureckiego uczestniczyli w okrągłych urodzinach.

Wśród gmin powiatu tureckiego z Konińskim Bankiem Żywności współpracują od lat: Władysławów, Tuliszków, Malanów i Brudzew. Każdego roku trafiają do nich tony darów, rozprowadzane później przez samorządy, druhów OSP, stowarzyszenia. W ciągu minionych 20 lat Koniński Bank Żywności rozdysponował łącznie 21 milionów kilogramów żywności za ponad 56 milionów złotych. W ramach Pogotowia Św. Mikołaja rozdano 160 tys. paczek, a około 6 tysięcy uczniów pojechało na wycieczki.

Uroczystość jubileuszu przygotowano w magazynach Konińskiego Banku Żywności, przy ul. Przemysłowej w Koninie. W hali, gdzie na co dzień stoją dziesiątki

paczek i palet z różnego rodzaju jedzeniem, spotkali się ludzie, którzy gdzieś na swojej życiowej drodze spotkali się z bankiem. Gospodarzami uroczystości byli ojciec KBŻ, Ireneusz Niewiarowski i dyrektor instytucji Joanna Piekarczyk.

Jak mówi Ireneusz Niewiarowski, 20-lecie było okazją do wspólnego świętowania dla przyjaciół, osób, które pomagają na co dzień, osób, bez których banku na pewno by nie zbudowano, reprezentacji całej rzeszy wspierających i pracujących razem.

Na początek gościom zaserwowano film pokazujący minione 20 lat, chwilę później o historii opowiedział też Ireneusz Niewiarowski.

Obecnie administrację i obsłu-

gę KBŻ stanowi 5 osób, jednak zasadniczy ciężar pracy spoczywa na wolontariuszach, którzy poświęcają swój czas i angażują się w różne formy pomocy, w szczególności w czasie prowadzonych akcji. Od lat pod patronatem KBŻ prowadzone jest „Pogotowie Św. Mikołaja” oraz „Podziel się posiłkiem”. Akcjami wykraczającymi poza działalność lokalną były też w 2010 roku zbiórka żywności dla powodziarzy i w 2015 na rzecz Ukrainy.

Na co dzień odbiorcami i dystrybutorami ton żywności są między innymi samorządy, organizacje pozarządowe i instytucje wspierające ludzi będących w



Podczas gali z okazji 20-lecia także przedstawiciele turkowskich gmin odebrali podziękowania za współpracę.

trudnej sytuacji życiowej - domy dziecka, Chrześcijańska Służba Charytatywna czy środowiskowe domy samopomocy.

Od jakiegoś czasu Koniński Bank Żywności zajmuje się także aspektem marnowania jedzenia - Edukujemy głównie młodych ludzi odnośnie znaczenia marnowania żywności, staramy się

też je ograniczać. Organizujemy strajki żywności, by zwrócić uwagę mieszkańców na ten problem, a także prowadzimy warsztaty kulinarne. Staramy się, by wszystkie produkty, które nasi podopieczni otrzymują, były całkowicie wykorzystane - mówi Joanna Piekarczyk. boxa

Przez dwa tygodnie upalnego sierpnia ćwiczyli się w dziennikarskiej sztuce, podczas tegorocznego festiwalu SCABB. Teraz mówią trochę pół żartem, a trochę pół serio – W końcu jesteśmy najlepszą ekipą dziennikarską w mieście. Zuzanna Szczepocka, Aleksandra Kulik, Jakub Kot i Tomasz Wincenciak – opowiadają nam o swoich festiwalowych wrażeniach, a także o życiu młodych w mieście. Czego by chcieli, czego się boją i co czytają.

Echo Turku: -Nie mieliście wątpliwości, podejmując decyzję, że dwa tygodnie wakacji przeznaczycie na próbę życia dziennikarzem?

Zuzanna Szczepocka (klasa III Gimnazjum nr 1 w Turku): -O, ja podjęłam decyzję już w czerwcu, kiedy do mojej szkoły przyszli pani Maria i pan Jacek z Przystani. Od razu bardzo mnie to zainteresowało. Bardzo lubię pisać. Myślałam, że cały czas będziemy pisać. Później okazało się, że to trochę inaczej wygląda, że w dużej mierze będziemy robić zdjęcia. Ale nie byłam zawiedziona i rozczarowana, bo fotografią także się interesuję. Do tej pory jednak bardzo rzadko robiłam zdjęcia. A teraz non stop. Nauczyłam się robić jeszcze lepsze zdjęcia.

Aleksandra Kulik (II klasa LO w Turku): -Podobnie jak Zuzia zainteresowałam się uczestnictwem w warsztatach, kiedy państwo Sulkowscy przyszli do szkoły z promocją festiwalu. Od razu zdecydowałam, że tak, wezmę w tym udział. Od kilku lat śledzę festiwal, jednak dopiero w tym roku pierwszy raz brałam w nim udział tak czynnie. Dlaczego? Ponieważ także interesuję się dziennikarstwem i fotografią, więc od razu wiedziałam, że tym razem muszę tam być.

Tomasz Wincenciak (III klasa Gimnazjum nr 1): -Nie nowego nie powiem, podobnie jak koleżanki interesowałam się już wcześniej dziennikarstwem i od razu wybrałam ten kierunek warsztatów podczas SCABBU. Myślę, że jestem dobry w pisaniu i z panem Marcinem (Marcin Derucki był opiekunem grupy dziennikarskiej – przyp. autora) mogłem poprawić tę umiejętność i doszlifywać ją.

Jakub Kot (III klasa Gimnazjum nr 1): -Mnie namówił z kolei Tomek, jesteśmy kolegami ze szkoły. Ale namówił mnie dlatego, że także interesuje się dziennikarstwem, choć bardziej sportowym.

Echo Turku: -Jak po tym doświadczeniu patrzycie na dziennikarstwo, czy nadal jest tak atrakcyjne jak wcześniej?

Aleksandra: -Trochę inaczej teraz to oceniam niż wcześniej. To jest jednak ciężka praca. Bo przecież oprócz tego, że zgromadzimy informację, musimy ją jeszcze dobrze przekazać odbiorcom. Dla czytelnika, który powiedzmy przeczyta o czymś w Internecie, wydaje się to takie oczywiste. Nie widać, ile ktoś musiał się napracować, żeby zebrać informację, często bezpośrednio na miejscu, a później ją jeszcze umiejętnie opracować tak, by czytelnik ją zrozumiał. To jest jednak trudna sztuka.

E.T.: -Zastanówmy się, a może już wiecie, bo spędziliście te dwa tygodnie uczestnicząc czynnie w festiwalu, o co chodzi w SCABBie?

Zuzanna: -Mnie się wydaje, że o to, żeby coś przekazać innym. To co umie-

Wbrew pozorom jesteśmy kontaktowi, czyli

Co robią młodzi w małym mieście



Jakub Kot, Tomasz Wincenciak, Aleksandra Kulik oraz Zuzanna Szczepocka – ekipa dziennikarska obsługująca tegoroczny festiwal SCABB.

my, czego się nauczymy, żeby poznali też inni, żeby się z nimi tym podzielić.

E.T.: -A jak wam się wydaje, czy jest jakaś docelowa grupa wiekowa, do której SCABB najbardziej dociera?

Zuzanna: -Myślę, że ten przekaz jest czytelny dla każdego. Chociaż faktycznie najczęściej uczestniczyło w nim młodzi, ale osoby starsze także były. Dzieci również przychodzą.

Aleksandra: -W sumie każda grupa wiekowa, więc można powiedzieć, że to wydarzenie jest dla wszystkich, wszyscy mogą z niego coś wynieść.

E.T.: -Czyli było warto?

Tomek: -O tak, Turku tego potrzebuje. Chociaż najbardziej potrzebuje imprez dla młodych, żeby się pokazali, żeby ludzie nie mówili, że to jest miasto tylko emerytów, w którym nic się nie dzieje ciekawego.

E.T.: -Ale powiedzmy sobie szczerze, wasza grupka nie jest liczna.

Jakub: - Jest najmniej liczna z wszystkich uczestniczących w warsztatach.

E.T.: -Dlaczego?

Zuzanna: -Może dlatego, że im się nie chce, może myślą, że to strata czasu, albo że ktoś się będzie z nich śmiał?

Tomek: -To jest jednak zobowiązanie. Bo przecież na daną godzinę trzeba się stawić i pracować.

Zuzanna: -I nie można sobie pozwolić, żeby odłożyć coś na później, czyli od razu trzeba usiąść do pisania.

E.T.: -Czego brakuje, wam młodym w Turku jeśli chodzi o życie kulturalne?

Zuzanna: -Uważam, że to my młodzi powinniśmy dużo zmieniać i działać w tym mieście. Bo to my jesteśmy jego przyszłością, los tego miasta leży już w naszych rękach. A nie dorosłych, którzy się zestarzeją i odejdą. Teraz my powinniśmy wszystko zmieniać.

E.T.: -Tak, ale na razie jeszcze rządzą starsi, więc gdybyście mogli coś im podpowiedzieć?

Aleksandra: -Dobrze byłoby, żeby

takie wydarzenia jak SCABB odbywały się przez cały rok, a nie tylko przez dwa tygodnie podczas wakacji. Może to byłoby przyczynkiem do spotykania się ze sobą i do włączania się w życie kulturalne?

Zuzanna: -Bardzo fajnym pomysłem była też wycieczka po mieście, zorganizowana przez muzeum. Może warto byłoby ją częściej powtarzać?

Tomasz: -Tu się nie zgadzam. Nie wydaje mi się, że dla młodych jest to ciekawe. Tylko nielicznych zainteresuje ile jakaś kamienica ma lat, albo jakie były jej losy. To raczej wydarzenie dla wąskiej grupy odbiorców.

Zuzanna: -Ale gdyby było częściej, to uważam, że więcej osób uczestniczyłoby w nim. Jedną drugą by zachęcała.

E.T.: -A jak wyzwolić aktywność wśród waszych rówieśników. Dlaczego tak niechętnie włączacie się w życie miasta?

Zuzanna: -Myślę, że większość z nas się wstydy wyrazić swoje zdanie, że coś nam się nie podoba, albo czegoś byśmy chcieli, czy też coś chcielibyśmy zmienić, zrobić.

Tomasz: -Tak, tu się zgadzam, że to może być problem. Wstydy.

Zuzanna: -Musimy jakoś przelamać tę barierę. My, młodzi powinniśmy mówić otwarcie dorosłym co nam się tu nie podoba, co chcielibyśmy zmienić. I zacząć realizować te plany.

E.T.: -Na portalach społecznościowych jesteście niezwykle aktywne grupą...

Tomasz: -Tak, ale to jest Internet, to jest świat nierzeczywisty. Inaczej wygląda to w tak zwanym realu.

Zuzanna: -Chyba hoimysię konsekwencji.

E.T.: -Jakich konsekwencji?

Zuzanna: -Ośmieszenia.

E.T.: A czy dla was jest ważne spotkanie w grupie z rówieśnikami? Żeby ze sobą być?

Jakub i Tomek: -Tak. Bardzo!

E.T.: -Mimo FaceBooka?

Aleksandra: -Obserwując wcześniej festiwal SCABB, to najbardziej podobało mi się, że młodzi ludzie robią coś w grupie, że przychodzą, próbują doskonaląc swoje umiejętności i rozwijają się. Ale także, że dzielą się tym z innymi.

Zuzanna: -My jesteśmy kontaktowi i potrzebujemy spotkania twarzą w twarz.

E.T.: -Obserwując wasze pokolenie, to raczej tego nie widać.

Tomek: -Nie, to się jednak nie zmieniło. Młodzi się spotkają.

E.T.: -Gdzie się spotykają? W domach, przed blokiem, w parku? Gdzie w Turku mogą spotkać się młodzi, żeby się pośmiać, powygłupiać, ha, nawet rozrabiać w ramach powiedzenia: wszystko można byle z ostrożnością?

Tomasz: -Przed blokiem też. W parku już mniej.

Zuzanna: -Na przykład na fontannie, w rynku.

Tomasz: -W naszym mieście faktycznie brakuje takiego miejsca spotkań dla młodzi. Jest Przystań, świetnie, ale tam możemy uczestniczyć w zajęciach warsztatowych, a brakuje jakiegoś klubu. Miejsca gdzie byśmy mogli się zjednoczyć. Bo być razem, to jednak siła.

E.T.: -Będę nalegać, byście odpowiedzieli mi na pytanie: jak po tym doświadczeniu scabbowym postrzegacie teraz życie kulturalne w Turku. Mielicieście bardzo dobrą pozycję obserwatora a jednocześnie uczestnika. Jakie wnioski?

Tomasz: -Trudno to ocenić. Z jednej strony, każdy z instruktorów warsztatowych, z którym przeprowadzaliśmy wywiady przekonywał, że młodzi bierze chętnie udział w tego typu wydarzeniach. I to jest dziwne, bo z drugiej strony mówimy, że młodzi wybiera komputer. I to okazuje się też nie do końca prawdą. Jedno drugiemu przeczy. Bo przecież widzieliśmy, że były spotkania, były różne występy,

inne imprezy kulturalne, a wciąż się mówi, że w tym mieście nie ma co robić. Nie wiem, nie potrafię sobie tego wytłumaczyć. Niby coś jest, a jednak wciąż też jest problem braku spotykania się ze sobą, jednoczenia się mieszkańców. Jak to jest i gdzie leży problem? Nie wiem.

E.T.: -Macie już jakieś plany życiowe? Myślicie już o tym, co chcielibyście robić w przyszłości?

Zuzanna: -Chciałabym iść na medycynę, jestem w klasie medycznej, interesuje się biologią, chemią. I zawsze pociągała mnie medycyna. Ale z drugiej strony to teraz dziennikarstwo też mnie bardziej zainteresowało niż interesowało wcześniej...

Zuzanna: -A ja zastanawiam się nad studiami językowymi. Mam talent do języków. Zastanawiałam się nad polonistyką, ale wiele osób mi to odradza, bo przecież już teraz jest za dużo polonistów. Nie miałabym pracy, więc nie będę mogła iść na to, co uwielbiam.

Tomasz: -Mnie zawsze interesowało tworzenie reklamy i dziennikarstwo. Nie ma co ukrywać, że moje umiejętności idą w kierunku polonistycznym.

Jakub: -Ja też wybiorę jakiś kierunek humanistyczny, lubię polski i historię, interesuje się sportem.

E.T.: -W związku z tym, że większość z was zadeklarowała się jako humaniści, to powiedzcie co czytacie? Jakąś fantastykę? To wasze książkowe podwórko?

Tomasz: -Moje niezbyt, wolę kryminały i literaturę sportową.

Zuzanna: -A ja lubię literaturę młodzieżową, taką jak na przykład „Złodziejka książek” Marcusa Zusaka. Świetna książka!

Aleksandra: -Kryminały. Ale teraz akurat czytam „Szkarłatną literę”.

Jakub: -Oczywiście literatura sportowa i Sherlock.

E.T.: -Conan Doyl'a!?

Jakub: -Ależ oczywiście.

Rozmawiała Iwona Kujawa

W gminie Kawęczyn

Na mapie Gozdów, w meldunku Żdżary

Mieszkańcy Gozdowa i Myszkowic w gminie Kawęczyn, w dokumentach jako miejsce zamieszkania mają wpisane Żdżary. Jedynie na mapach pozostała wieś Siewieruski Małe. Okazuje się, że tylko administracja kościelna posługuje się właściwymi adresami. Jan Nowak - wójt gminy Kawęczyn gotów jest przywrócić mieszkańcom ich właściwe miejsca zamieszkania. Tylko od nich zależy, czy się na to zgodzą.

Jan Kalinowski z Kawęczyna poprosił nas o wyjaśnienie absurdu jego zdaniem sytuacji jaka ma miejsce w sołectwie Żdżary. Na mapach występuje kilka wsi, a mieszkańcy w swoich dowodach jako miejsce zamieszkania mają wyłącznie miejscowość Żdżary. Pan Jan twierdzi, że kiedy działała w Turku Spółdzielnia Mleczarska, korespondencję z rolnikami prowadziła na adresy we wsiach, gdzie mieszkają. Dlatego jest przekonany, że to wójt Jan Nowak przyczynił się do zmiany tego stanu rzeczy.

sy we wsiach należących obecnie do jego sołectwa. On sam, jak twierdzi, mieszka w Myszkowicach, a jego sąsiad w Gozdowie. Stojąca naprzeciwko remiza jest w Żdżarach. Przyznaje, że bywa to uciążliwe. Mieszkańcy zgłaszali mu ten problem, ale obawia się zbyt dużych kosztów sprostowania tego absurdu. Opowiedział nam o pewnym mieszkańcu, który inny adres miał w dowodzie osobistym, a inny na prawie jazdy. Musiał długo tłumaczyć się policjantom, którzy zatrzymywali go do kontroli. Na szczęście wierzyli.

Problem dotyczy nie tylko mieszkańców, ale także osób przybywających tutaj z zewnątrz. Jadąc drogą wojewódzką pomiędzy Rzymkiem, a Opatówkiem szukają adresu w Żdżarach a widzą na tablicach, zgod-



Tablica przy drodze wojewódzkiej informuje, że wjeżdżamy do wsi Gozdów.

Jest problem

O opinie na ten temat poprosiliśmy Ryszarda Jaśkiewicza - sołtysa sołectwa Żdżary. Powiedział nam, że nie pamięta kiedy zmieniły się adre-



Gminne drogowski mówią, że to nie Gozdów, a Żdżary.

nie z prawdą, nazwy wsi Myszkowice i Gozdów. Inne miejscowości sołectwa leżą przy drogach powiatowych i gminnych, a tam już tablic z ich nazwami nie ma. Oprócz trzech wymienionych wsi w skład sołectwa wchodzi też: Lipicze Olendry, Lipicze D (na niektórych mapach występuje jako Lipicze Alfnosów), Gozdów Młyn, Kolonia Gozdów i Pacht. Te dwie pierwsze miejscowości trafiły do gminy Kawęczyn dopiero po reformie administracyjnej w 1973 roku. Wcześniej należały do gminy Goszczanów i do tamtejszej parafii (obecnie do parafii Tokary).

Wójta wsi też już nie ma

Wójt Jan Nowak również nie wie, kto i kiedy wymyślił, aby to sołectwo w całości przyporządkować Żdżarom. Zwłaszcza, że jest to najmniejsza i najmłodsza wieś w sołectwie. Podejrzewa, że miało to miejsce w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku i związane było z gierkowska reformą administracji. Jego zdaniem, nie stało nic na przeszkodzie, aby sołectwo Żdżary składało się z trzech miejscowości,

podobnie jak to jest w sołectwie Tokary.

-Porządkuję nadal wiele zaległych spraw, jednak przy wielowielokowych już zaszcłościach trzeba na to poświęcić więcej czasu i zabiegów - mówi wójt Nowak. -Pan Kalinowski jest mieszkańcem gminy toteż i jego opinia zostanie wysłuchana. Ja przyglądałem się już tej sprawie. Podobne sytuacje są także w innych miejscowościach. Zginęła między innymi moja rodzinna wieś Siewieruski Małe, którą wcielono do Wojciechowa. Jedynie ksiądz chodząc po kołdzie wie, które budynki należą do Siewieruszek, a które do Wojciechowa. Przymierzam się, żeby przywrócić faktyczne nazwy wsi. Niczego jednak nie zrobimy bez zgody mieszkańców. Kiedy przyszedłem do gminy w dokumentach było, że jest 28 wsi podzielonych na 23 sołectwa. Te dodatkowe wsie to na pewno: Tokary Drugie, Okręglica, Gozdów, Myszkowice i jeszcze jakaś jedna. Przeanalizujemy mapy i dojdziemy do tego. Należy zastanowić się do jakiego stopnia się posunąć.

Czy tylko do tych pięciu wsi, czy może pójść dalej? Będą zebrania na wsiach dotyczące funduszy sołectkich, będę chciał na nich zapytać mieszkańców o opinię.

Ginie dziedzictwo wsi

Ludzi przywiązanych do tradycji ubywa. Jeszcze dwadzieścia lat temu oburzonych na fakt, że giną stare nazwy miejscowości, a poprzez to kulturowe dziedzictwo wsi, było wielu. Są na szczęście tacy, co porządkują informacje o swoich miejscowościach. Dowiadują się więcej o ich historii i dokumentują to, co ulega zniszczeniu i modernizacji. Takimi osobami w gminie Kawęczyn są między innymi wójt Jan Nowak i Sylwester Dzikowski - rolnik ze Stanisławy. Uporządkowanie i przywrócenie dawnych nazw miejscowości byłoby kolejnym krokiem do pogłębienia lokalnej tożsamości. W końcu kilkadziesiąt lat temu w tej samej zagrodzie, a nawet w tym samym domu żyli przodkowie obecnych mieszkańców, którzy utożsamiali się z zupełnie inną wsią niż ich żyjący obecnie potomkowie. Andrzej R. Tyczyno

Na sesji powitano nową sołtyskę

Choć rozbudowa Urzędu Gminy w Kawęczynie postępuje, to z pewnością jeszcze rok trzeba będzie poczekać na sesję w nowej sali konferencyjnej. Tymczasem posiedzenie Rady Gminy ponownie zwołano w sali kolumnowej strażnicy OSP w Tokarach Pierwszych. Powitano na niej Małgorzatę Skórczak - Szymańską, nową sołtyską sołectwa Tokary. Wójt Jan Nowak z Piotrem Geblerem - przewodniczącym Rady Gminy, obdarowali ją kwiatami i oprawionym w ramkę zaświadczeniem o wyborze. Pani Małgorzata powiedział, że nie zawiedzie mieszkańców swojego sołectwa. Deklarowała też współpracę z urzędem gminy. W związku z objęciem przez nią tej funkcji konieczna była zmiana uchwały o poborze inkasa podatku

rolnego, leśnego i od nieruchomości, ponieważ to sołtysi są inkasentami tych podatków i pobierają za to wynagrodzenie. Należało z uchwały usunąć nazwisko dotychczasowego sołtysa śp. Konrada Ambroziaka, a wstawić jego następczyni.

Uczestnicy sesji wysłuchali sprawozdania z wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze tego roku. Skarbnik gminy Edyta Balcerzak poinformowała, że dochody budżetowe zrealizowane zostały w 56 proc., a wydatki w 46 proc. Zadłużenie gminy, jak mówiła, wynosi 1,4 mln zł. Wiele osób z przybyłych na obrady informacja pani skarbnik nie interesowała, toteż przewodniczący Piotr Gebler wielokrotnie używał dzwonka do uciszenia rozgadanego gremium.

Rada dokonała zmian w tegorocznym budżecie. Związane to było między innymi ze zwiększoną dotacją wojewody wielkopolskiego na Środowiskowy Dom Samopomocy w Młodzianowie. Przeznaczono też pieniądze na dodatkowe inwestycje. Między innymi na połączenie wodociągów Tokary - Marcjanów. Jest to na razie niespełna 20 tys. zł potrzebne na przygotowanie dokumentacji. Podobną kwotę zadsponowano na zakup nieruchomości w Ciemieniu na potrzeby samorządu sołectkiego.

Wszystkich ucieszyła informacja wójta o przyznaniu gminie 2,8 mln dotacji na termomodernizację budynków szkół w Kawęczynie i Kowalach Pańskich oraz Urzędu Gminy.

(art)



Wójt Jan Nowak z przewodniczącym Rady Gminy Piotrem Geblerem powitali Małgorzatę Skórczak - Szymańską w samorządowym gronie.

Świętujcie razem z nami!

To już 20 lat sieci sklepów Twój Market!

Szanowni Państwo!

Zapraszamy serdecznie do wspólnego świętowania okrągłej, 20-tej rocznicy funkcjonowania sieci sklepów Twój Market.

Z tej okazji przygotowaliśmy dla Państwa wspaniałą Loterię!

Od 20 lat sieć sklepów Twój Market – dynamicznie rozwijająca się, rodzinna firma – towarzyszy codziennemu życiu polskich rodzin, oferując najwyższą jakość produktów w przystępnych cenach, w 43 sklepach, zlokalizowanych na terenie trzech województw: wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego i łódzkiego. Sieć sklepów Twój Market, dzięki załodze liczącej prawie 1 200 pracowników, dynamicznie rozwija wachlarz swoich usług, zawsze stawiając własnych klientów na pierwszym miejscu. Właśnie ta strategia znalazła odzwierciedlenie w Państwa zaufaniu i niesłabnącym zainteresowaniu ofertą naszych sklepów. Serdecznie dziękujemy za to, że są Państwo z nami!

Specjalnie dla naszych Klientów przygotowaliśmy wspaniałą, urodzinową Loterię – wartościowe nagrody czekają na Państwa! Życząc powodzenia, dziękujemy za 20-letnie zaufanie!

Sieć sklepów Twój Market

TWOJA LOTERIA

ZDRAP I SPRAWDŹ CZY WYGRAŁEŚ
W WIELKIM FINALE NISSAN JUKE

4X ROBOT
KUCHENNY



4X LAPTOP
LENOVO



CODZIENNIE
300 ZŁ NA ZAKUPY



20X TORT
URODZINOWY

4X IPAD
MINI



4X KAMERA
GOPPRO



6000X
BONY 10 I 20 ZŁ



Dożynki w Kaczkach Średnich

Poczwórne podsumowanie

Niedzielne (4 września) Powiatowe Święto Plonów w Kaczkach Średnich stanowiły klamrę spinającą tegoroczne uroczystości dożynkowe w naszym regionie. Przy tej okazji odnotujemy, że impreza cieszyła się wysoką frekwencją, bo też były to dożynki poczwórnego znaczenia (powiatowego, miejskiego, gminnego i parafialnego).

Zgodnie z tradycją również niedzielne Dożynki rozpoczęła Msza święta dziękczynna w kościele parafialnym w Kaczkach Średnich. Po czym obserwowaliśmy przemarsz korowodu dożynkowego na stadion ZSR CKP, gdzie zaplanowano część oficjalną i obrzędową uroczystości. Przemarszowi korowodu towarzyszyła Orkiestra Dęta OSP w Turku pod dyrekcją Eugeniusza Grzelaka. Nie sposób nie wspomnieć o imponującym wrażeniu jakie robiły delegacje wieńcowe. Nader liczne, bo reprezentujące najpiękniejsze wieńce ze wszystkich gminnych uroczystości dożynkowych oraz wieńce z sołectw gminy Turek.



Piękna pogoda sprawiła, że publiczność dopisała.



Starostami dożynek byli Jadwiga Zawada oraz Henryk Glapa.

Artystyczną oprawę części obrzędowej powierzono Zespołowi Pieśni i Tańca „Anilana” z Łodzi. Z uznaniem należy również odnotować występ

Big Bandu Miasta i Powiatu Tureckiego.

Nieco więcej uwagi wypada poświęcić głównym bohaterom tej

poczwórnej uroczystości, czyli parze starostów dożynkowych. W roli starościny wystąpiła Jadwiga Zawada. Wraz z mężem Józefem i synem Bartoszem prowadzi gospodarstwo w Wietchininie o powierzchni 30 ha, które w roku 1988 przejęła po babci Helenie Trzmielewskiej. Gospodarstwo wyspecjalizowało się w hodowli bydła mlecznego, a roczna produkcja mleka wyniosła 300 tysięcy litrów.

Z kolei starosta dożynek Henryk Glapa wraz z żoną Elżbietą gospodaruje na 22 ha położonych na terenie Kowali Księżych i Marianowa. Gospodarstwo specjalizuje się w uprawie kukurydzy i trwałych użytków zielonych na pasze dla 25 sztuk krów mlecznych i 70 jałówek. Roczna produkcja mleka to 150 tysięcy litrów.

AJ

Narodowe czytanie „Quo Vadis” w Turku

Nerona nie zabrakło

Turek, tak jak cała Polska, czytał w tym roku publicznie największą powieść Henryka Sienkiewicza - „Quo Vadis”. Pogoda pozwoliła uczynić to w przepięknej scenerii turkowskiego ryneczku, w promieniach zachodzącego słońca...

Wprowadzenie do tekstu zawdzięczamy młodzieży, która przygotowała specjalnie na tę okazję program. Wniósł on w atmosferę oczekiwania na rozpoczęcie sienkiewiczowskich wersetów, trochę dystansu i lekkości. Przez rynek przechadzali się rzymscy patrycjusze, wkroczył nań także główny demon z kart powieści - Neron. Po czym do czytania wybranych fragmentów „Quo Vadis” przystąpili lokalni politycy, dyrektorzy szkół i miejskich placówek, lekarze i prawnicy. Trochę to trwało.

W sobotę, 3 września, odbyła się już piąta edycja Narodowego Czyta-

nia. Akcję w 2012 roku zainicjował ówczesny prezydent Bronisław Komorowski, czytaniem „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza. Tradycyjnie wyboru lektur dokonują internauci. W tym roku spośród kilku dzieł, wśród których byli „Chłopi” Reymonta, „Noce i Dnie” Dąbrowskiej, „Wesele” Wyspiańskiego czy „Popioły” Żeromskiego, największą liczbę głosów otrzymało „Quo Vadis”. W poprzednich latach Sienkiewicz miał już swoje „pięć” minut, czytaliśmy już jego „Trylogię”. Sięgano także po utwory Aleksandra Fredry, a przed rokiem była to „Lalka” Bolesława Prusa.



Program słowno-muzyczny przygotowały dzieciaki ze Szkoły Podstawowej nr 1.

Narodowe Czytanie w Turku zorganizowała Miejska Biblioteka Publiczna oraz Muzeum Miasta Turku we współpracy ze Szkołą Podstawową nr 1 i Stowarzyszeniem Przyszań. ika



Neron rozsiadł się na rynku i musiał w ramach kary za wszystkie swoje złe uczynki wysłuchać wybranych fragmentów powieści.



Na fontannie rozsiadli się słuchacze.

Gminne Dożynki w Radyczynie

W tym

W tym roku w gminie Przykona gminną celebrowało sześcioro kapłanów, uznano przyniesiony przez delegację nad chaosem politycznym w kraju

Przez wiele lat dożynki w gminie Przykona odbywały się najpierw na terenie Zespołu Szkół w Przykonie, a następnie zajazdu w Olszówce. Szczególnie w tym drugim miejscu warunki były dobre ze względu na duży teren i mnogość miejsc parkingowych. W tym roku gospodarzem były Radyczyny.

Pięciu koncelebrantów

Uroczystości dożynkowe rozpoczęły się Mszą świętą dziękczynną. Koncelebrowało ją pięciu kapłanów pod przewodnictwem ks. prałata Zygmunta Chromińskiego - dziekana dekanatu dohrskiego. Homilię wygłosił ks. Antoni Janicki - proboszcz parafii Tokary. Pozostali trzej księża to proboszczowie parafii obejmujących gminę Przykona czyli: Psar, Boleszczyna i Janiszewa.



Zespół Zgoda ze Smulską namawiał polityków

Ziemniaki w Tarnobrodzie

Już drugi raz z rzędu Patryk Jabłoński z organizacji Święta Pieczonego Ziemniaka w Tarnobrodzie w ramach kary za wszystkie swoje złe uczynki musiał wysłuchać wybranych fragmentów powieści.

Uroczystość rozpocznie się o godzinie 14.00 od mszy świętej polowej. Po nabożeństwie planowane są występy artystyczne, zarówno młodych, jak i starszych mieszkańców gminy. Będzie loteria fantowa, konkursy, a także losowanie atrakcyjnych nagród. Mimo, że tego dnia królować będzie pieczony w ognisku ziemniak, to nie zabraknie pysznych dań przygotowanych przez gospodynie - przecieranych klusek, śląskich czy kopytek, żuru z ziemniakami, a także kapusty. Gwiazdą imprezy będzie Arek Kopański. Po występie discopolowego wokalisty, odbędzie się zabawa tańeczna. Współorganizatorami Święta Pieczonego Ziemniaka są radny Zbigniew Kacprzak oraz wójt gminy Władysławów. il

zynach

W chlebie jest nasza gościnność

W gminie dożynki zorganizowano w Radyczynach. Mszę świętą dziękują. Spośród szesnastu dożynkowych wieńców za najpiękniejszy uznano z Bądkowa Drugiego. W przyśpiewkach Zespół Zgoda ubolewał o gminie.

Już w trakcie nabożeństwa starostowie dożynek wręczyli wójtowi Mirosławowi Broniszewskiemu bochen chleba wypieczony z ziarna pochodzącego z tegorocznych zbiorów.

O czym marzą starostowie?

Starością była Dominika Jurkiewicz z Radyczyn Kolonii, która z mężem Karolem oprowadzi 20-hektarowe gospodarstwo z hodowlami bydła i trzody chlewnej. Państwo Jurkiewiczowie są rodzicami szesnastomiesięcznej Wiktorii. Pani Dominika marzy o życiowej stabilizacji i rozwoju rodzinnego gospodarstwa. Starosta dożynek - Mateusz Zagozda z Ewinowa, prowadzi z żoną Alicją 30-hektarowe gospodarstwo nastawione na hodowlę bydła i tuczników. Państwo Jurkiewiczowie

mają siedemnastoletniego syna Mateusza. Marzeniem pana Mateusza jest rodzinna podróż dookoła świata.

Ubogie plony?

Po mszy wójt powitał przybyłych na uroczystość: posła Ryszarda Bartosika z małżonką, wicestarostę Dariusza Kałużnego, Marka Pańczyka - przewodniczącego Oddziału Powiatowego Wielkopolskiej Izby Rolniczej i radnych powiatowych: Wojciecha Ruska, Zdzisława Wojtkowiaka i Ryszarda Papierkowskiego. Po chwili musiał przerwać przemowę bo „siadły” korki. Kiedy wznowił powiedział: **-Rolnictwo jest dziedziną trudną i wymagającą, kształtowaną przez nowoczesność i postęp, ale też zależną od nie zawsze korzystnych warunków**



Starostami tegorocznych dożynek byli Dominika Jurkiewicz i Mateusz Zagozda.



Za najpiękniejszy uznano wieńiec z Bądkowa Drugiego.



Polityków szczebla centralnego i gminnego do zgody.

atmosferycznych wpływających na wielkość plonów. Zwracając się do rolników powiedział, że w tym roku pogoda nie szczydziła im przeciwności. Jego zdaniem, niekorzystne czynniki pogodowe sprawiły, że tegoroczne plony są uboższe, co przekłada się na ich zmniejszone dochody. Podziękował za ofiarowany mu bochen chleba. **-W tym chlebie zawarta jest nasza gościnność i obietnica, że gdyby nawet miało komuś go zabraknąć, to każdemu z nas wystarczy wrażliwości by swoim chlebem się podzielić.**

Ponaglały ptaka do roboty

Wójt, przewodniczący rady i starostowie dożynek ruszyli w tłum przy-

bytych na uroczystość, częstując ich dożynkowym chlebem. W tym czasie zespół śpiewaczy Zgoda ze Smulską śpiewał obrzędowe pieśni dożynkowe. Nie obyło się też bez przyśpiewek, które zaczęło od tego, że PiS wygrał wybory, władzę sprawuje i warunki dyktuje. Pokonanym, jak śpiewano: **-Smak porażki gorzki, żeby go osłodzić wymyślają proszki.** Efektem tego jest ich zdaniem w kraju chaos i wybuchające burze. Było też odniesienie do lokalnej polityki: **-Również w naszej radzie, tak ptaszki ćwierkają, różne zgrzyty czasem także miejsce mają. Nasza gminna władza przypomnieć wam trzeba, niezgoda rujnuje, a zgoda buduje.** Nie obyło się też bez życzeń

w tym: rondo w Przykonie, trasa rowerowa do Uniejowa i posterunek policji w Przykonie. Było też o programie 500+. **-Spełniony postulat, pięćset dla dzieciaka, trzeba by ponaglić do roboty ptaka.** Jeden ze stojących obok nas mężczyzn skomentował to słowami: **-Lepiej nie bo skąd rząd weźmie na zadośćuczynienie spuściznę tym pracowitym ptakom?**

Kulminacyjnym punktem było rozstrzygnięcie konkursu na najpiękniejszy dożynkowy wieńiec. Głosowały w sposób tajny poszczególne delegacje wieńcowe. Najwięcej, siedem głosów otrzymał wieńiec sołectwa Bądków Drugi.

Andrzej. R. Tyczyno

Święto w Tarnowskim Młynie

Jabłoński, sołtys Tarnowskiego Młyna (gm. Władysławów), podjął się organizacji imprezy. Impreza odbędzie się w niedzielę, 11 września przy tamtej-



Także w tym roku emocji dostarczą liczne konkursy, jak cofanie ciągnikiem czy obieranie ziemniaków na czas. Zdecydowanym mistrzem Pierwszego ze zmagani był Patryk Jabłoński.

Sukcesy MDP z Głuchowa i Żdźdar

Mistrzowie Polski wrócili do domów

W niedzielny wieczór z zawodów w Wiśle wrócili młodzi mieszkańcy gminy Kawęczyn. Druhowie i drużny z Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych

Głuchowie i Żdźdarach przywieźli ze sobą puchary oraz złote medale za I miejsca podczas Ogólnopolskich Zawodów Sportowo-Pożarniczych MDP. Młodzież witali nie tylko strażacy, ale

też władze gminy, rodzice, znajomi, a także orkiestra. Obszerna relacja z powitania zawodników w następnym wydaniu Echa Turku.

il



Sportowe wakacje w Powidzu

Trening w świetle księżycyca i test samuraja

Dziewięćdziesięciu karateków z Klubu Sportów i Sztuk Walk w wieku od 6 do 16 lat po raz kolejny wypoczywało na obozie sportowo-rekreacyjnym w Powidzu.



Treningi z kyokushin karate, judo i kickboxingu odbywały się dwa razy dziennie w hali sportowej albo na miejscowym Orliku, a także w parku krajobrazowym, przylegającym do jeziora Powidzkiego. Obozowicze mogli korzystać również z powstałego w ubiegłym roku placu zabaw i placu do ćwiczeń rozwojowo-

wo-treningowych.

W tym roku nie zabrakło również stałych punktów w programie wypoczynku, takich jak trening przy świetle księżycyca. A dla tych, którzy po raz pierwszy uczestniczyli w obozie zorganizowano chrzest samuraja, czyli test odwagi i wytrzymałości.

Ponadto obozowicze robili wszystko to, co obozowicz winien robić podczas wakacji: plażowali, kąpali się, stroili w malowane tatuaże i kolorowe warkoczyki, piekli kielbaski, hawili podczas dyskotek, rozgrywali

turnieje piłki nożnej czy rywalizowali na torze przeszkód. I śpiewem żartowali z obozowej kadry.

Na zakończenie przeprowadzono egzamin na wyższe stopnie uczniowskie, a głównym egzaminatorem był sensei Dariusz Jasiakiewicz.

Kierownikiem obozu była Bożena Jasiakiewicz, natomiast zajęcia prowadzili trenerzy sportów walki: Maciej Kowalczyk, Sebastian Szewczyk, Kamil Więclawek, Daniel Pakuła, Artur Mikołajczak oraz Dariusz Jasiakiewicz. Natomiast nad

zdrowiem wszystkich uczestników obozu czuwała zawsze niezawodna

pielęgniarka - Hanna Fret.

Opracowała: ika

WYNIKI TABEL

III liga - Gr. II 5. kolejka

Pogoń L - Świt	3-3
Chemik - Górnik	2-1
Bałtyk - Leśnik	1-0
Sokół - Elana	1-4
Polonia - Włókniarz	2-3
Vineta - GKS	1-1
Pogoń II - Wda	4-2
Chwaszczyno - Jarota	2-0
Lech II - Gwardia	28.09.2016.

Tabela

1. Elana Toruń	5	10	13-6
2. Jarota Jarocin	5	10	10-4
3. Bałtyk Gdynia	5	10	6-4
4. Lech II Poznań	4	9	5-3
5. Chemik Bydgoszcz	5	9	7-7
6. Sokół Kleczew	5	9	7-8
7. Gwardia Koszalin	4	8	4-2
8. Pogoń Lębork	5	7	8-7
9. KS Chwaszczyno	5	7	9-9
10. Wda Świecie	5	7	8-8
11. GKS Przdokowo	5	6	8-7
Świt Szczecin	5	6	8-7
13. Włókniarz 1925 Kalisz	5	6	7-12
14. Vineta Wolin	5	5	5-7
15. Górnik Konin	5	4	5-5
16. Pogoń II Szczecin	5	4	6-7
17. Leśnik Manowo	5	3	2-8
18. Polonia Środa Wlkp	5	2	7-14

W 6. kolejce (10-11.09)

Świt - Jarota, Gwardia - Chwaszczyno, Wda - Lech II, GKS - Pogoń II, Włókniarz - Vineta, Sokół - Polonia, Leśnik - Elana, Górnik - Bałtyk, Pogoń L - Chemik

IV liga - Gr. Płd. 5. kolejka

Centra - Biały Orzeł	1-1
PKS - Pogoń	0-2
Kania - Wicher	2-0
Rawia - Victoria O	3-5
SKP - Polonia L	0-1
Victoria W - Obra	4-2
Polonia K - Ostrovia	0-4
ŁKS Ślesin pauzował	

Tabela

1. Victoria Września	5	12	18-5
2. Polonia 1912 Leszno	5	12	12-4
3. Pogoń Nowe Skalmierzyce	5	11	12-4
4. Ostrovia 1909 Ostrow Wlkp	5	10	14-6
5. Biały Orzeł Koźmin Wlkp	5	8	6-6
6. ŁKS Ślesin	4	7	8-7
7. Obra 1912 Kościan	5	7	8-10
8. Centra Ostrów Wlkp	4	6	8-3
9. Kania Gostyń	4	6	3-6
10. Victoria Ostrzeszów	5	5	7-9
11. Rawia Rawicz	4	4	8-10
12. Polonia Kępno	5	4	1-12
13. Wicher Dobra	5	3	5-15
14. PKS Racot	4	1	2-6
15. SKP Sępca	5	1	4-13

Dąbrowczanka Pępowa wyciąta z rozgrywek

W 6. kolejce (10-11.09)

Biały Orzeł - Ostrovia, Obra - Polonia K, Polonia L - Victoria W, Victoria O - ŁKS, Wicher - Rawia, Pogoń - Kania, Centra - PKS, SKP Sępca pauzuje.

Klasa Okręgowa 4. kolejka

Kasztelania - Orzeł	3-1
Błękitni - Polanin	3-4
Wilki - Olimpia	1-0
GKS - Warta	1-1
Polonus - Hetman	4-2
Zjednoczeni - Tur 1921	0-1
Strażak - Płomień	5-0
Polonia - Sparta	1-5

Tabela

1. Tur 1921 Turek	4	10	11-1
2. Olimpia Koło	4	9	6-2
3. GKS Sompolno	4	8	8-3
4. Sparta Orzechowo	4	7	13-7
5. Zjednoczeni Rychwał	4	7	7-4
6. Kasztelania Brudzew	4	7	7-5
7. Polanin Strzałkowo	4	7	8-8
8. Wilki Wilczyn	4	7	5-7
9. Polonus Kaz. Bis.	4	5	8-11
10. Strażak Licherń St.	4	4	8-7
11. Warta Dobrow	4	4	6-5
12. Błękitni Mąkolno	4	4	5-7
13. Hetman Orzechowo	4	2	5-10
14. Płomień Nekla	4	2	4-11
15. Polonia Gollna	4	2	2-9
16. Orzeł Grzegorzew	4	1	4-10

W 5. kolejce (10-11.09)

Sparta - Kasztelania, Płomień - Polonia, Tur 1921 - Strażak, Hetman - Zjednoczeni, Warta - Polonus, Olimpia - GKS, Polanin - Wilki, Orzeł - Błękitni

Puchar Polski na szczepku OZPN Konin

Runda II - 31 sierpień

Hetman Orzechowo - Polanin Strzałkowo	0-0 3-4 k.
Płomień Nekla - Sparta Orzechowo	0-2
Teleszyna Przykona - Tur 1921 Turek	1-2
Górnik Wierzbinek - Nałęcz Babiak	3-0 wo
Górnik Kłodawa - Warta Dobrow	2-3
KS Mostki - Orzeł Grzegorzew	0-5
Tulisia Tuliszków - Zjednoczeni Rychwał	2-0
Sparta Barlogi - Olimpia Koło	2-5

7 wrzesień (środa) godz. 17.30

Czarni Ostrowite - Wilki Wilczyn
Czarni Brzeżno - Strażak Licherń Stary
Wolny las: kluby IV i III ligi
Awans: drużyny wytłuszczonym drukiem

Klasa A - Gr. 1 2. kolejka

Czarni O - Orły*	3-0
Victoria II - Fanclub	3-3
Czarni B - GKS L	5-2
Orlik - Warta P	5-2
Sokół II - Piast	2-1
ZKS - Warta R	2-0

Tabela

1. Orlik Miłostaw	2	6	11-3
2. ZKS Zagórz	2	6	3-0
3. Sokół II Kleczew	2	6	6-4
4. Warta Pyzdry	2	3	9-5
5. GKS Rzgów	1	3	4-2
6. Czarni Ostrowite	2	3	3-1
7. Orły Huta Łukomska	2	3	6-8
8. Czarni Brzeżno	2	3	5-9
9. Fanclub Dąbroszyn	2	1	8-9
10. Victoria II Września	1	1	3-3
11. Warta Rumin	2	0	3-6
12. GKS Lisewo	2	0	4-9
13. Piast Grodziec	2	0	2-8

W 3. kolejce (10-11.09)

Warta R - Czarni O, Piast - ZKS, Warta P - Sokół II, GKS L - Orlik, Fanclub - GKS Rz, Orły - Victoria II, Czarni Brzeżno pauzuje.

Klasa A - Gr. 2 2. kolejka

Tulisia - Warta K	2-0
Warta Krz. - Sparta	4-0
Osiek Wielki - Orzeł	0-1
Teleszyna - GKS	4-2
Górnik K - Górnik W	4-2
Grom - Nałęcz	1-1

Baszta Przedecz pauzowała

Tabela

1. Tulisia Tuliszków	2	6	10-0
2. Górnik Kłodawa	2	6	10-3
3. Warta Krzymów	2	6	6-1
4. Baszta Przedecz	1	3	3-2
5. Górnik Wierzbinek	2	3	4-4
6. Teleszyna Przykona	2	3	4-4
7. Orzeł Kawęczyn	2	3	2-2
8. Sparta Barlogi	2	3	3-5
9. Nałęcz Babiak	2	1	2-7
10. Grom Malanów	2	1	1-9
11. GKS Osiek Łuczyno	1	0	2-4
Osiek Wielki	2	0	2-4
13. Warta Kramsk	2	0	1-5

W 3. kolejce (10-11.09)

Nałęcz - Tulisia, Górnik W - Grom, GKS - Górnik K, Baszta - Teleszyna, Sparta - Osiek Wielki, Warta K - Warta Krz., Orzeł Kawęczyn pauzuje.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278 43 33, 63 214 12 29) ogłasza, że: dnia **04-10-2016 o godz. 09:00** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się **pierwsza licytacja nieruchomości**

należącej do: Bogusław Sławomir Darul, Honorata Darul

położonej: **62-740 Tuliszków, Zadworna,**

dla której Sąd Rejonowy W Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW.KN1T/00044491/7].

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa zabudowana, położona w miejscowości Zadworna gm. Tuliszków powiat turecki, na działce oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków numerem ewidencyjnym 197/11 o powierzchni 0,1000 ha. Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinny o pow. użytkowej 137,30 m² - w budowie. Dopuszczalne częściowo media, nieruchomość częściowo ogrodzona i nie zagospodarowana.

Suma oszacowania wynosi **151.510,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **113.632,50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **15.151,00 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250 nie później niż dzień przed licytacją.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI OGRANICZONEGO PRAWA RZECZOWEGO - WŁASNOŚCIOWEGO SPÓŁDZIELCZEGO PRAWA DO LOKALU MIESZKALNEGO

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278 43 33, 63 214 12 29) ogłasza, że: dnia **14-10-2016 o godz. 14:00** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja ograniczonego prawa rzeczowego tj. własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego

należącego do: Janusz Kołaciński

położonego: 62-700 Turek, ul. Kączkowskiego 22/9,

dla którego Sąd Rejonowy W Turku Wydział Ksiąg Wieczystych nie prowadzi księgi wieczystej.

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 9, składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki z WC i przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 46,60 m². wraz z przynależną piwnicą, mieszczący się w budynku Wielorodzinnym II piętrowym nr 22 położonym w Turku przy ul. Kączkowskiego na II piętrze.

Suma oszacowania wynosi **32.172,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **24.129,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **3.217,20 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii w PKO BP S.A nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250 nie później niż dzień przed licytacją.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI LOKALU MIESZKALNEGO STANOWIĄCEGO ODREBNĄ NIERUCHOMOŚĆ

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym Andrzej Grabowski mający kancelarię przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278 43 33, 63 214 12 29) ogłasza, że: dnia **28-09-2016 o godz. 08:30** w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się **pierwsza licytacja lokalu mieszkalnego**

należącego do: Danuty Rybaczuk

położonego: 62-700 Turek, ul. Milewskiego 4/94

dla którego Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW: KN1T/00045539/3].

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 94, stanowiący odrębą nieruchomość, składający się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, WC i przedpokoju o łącznej pow. użytkowej 47,20 m², wraz z przynależną piwnicą mieszczący się w budynku wielorodzinnym IV piętrowym nr 4 położonym w Turku przy ul. Milewskiego na III piętrze wraz z udziałem związanym z własnością lokalu 4720/2361720.

Suma oszacowania wynosi 93.970,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi **70.477,50 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **9.397,00 zł** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP S.A nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250 nie później niż dzień przed licytacją.

Zgodnie z przepisem art.976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” SA
ul. 600-lecia 9, 62-540 Kleczew

Ogłasza przetarg ograniczony w formie licytacji na sprzedaż:

I. Prawa własności kompleksu nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie Bilczew, gm. Kramsk stanowiącej teren nieodkształcony, grunt rolny klasa RIV a, RIV b, łąki trwałe LV I nieużytki.

Lp.	Nieruchomość	Oznaczenie nieruchomości wg danych ewidencyjnych gruntów i budynków z oznaczeniem księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości w ha	Cena wywoławcza netto w złotych	Wysokość wadium w złotych
1.	Bilczew, gm. Kramsk własność	73 KN1N/00022707/0	3,1500	40.950,00	4.100,00
		74 KN1N/00024343/4			
		75 KN1N/00014731/8			

Stawka VAT – zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przetarg odbędzie się 21 września 2016 r. godz. 10.00 w siedzibie Spółki – w sali nr 26, biurowiec B w Kleczewie

Niniejszy przetarg ograniczony jest do osób, które spełniają wymogi dotyczące nabywców nieruchomości rolnych lub które nie podlegają ograniczeniom określonym w art. 2 a ust 1 i 2 Ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2012 r., poz. 803, ze zm.)

Szczegółowe informacje dotyczące warunków uczestnictwa w przetargu (w tym sposób i termin zapłaty wadium) zawarte są na stronie internetowej PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” SA
www.kwbkonin.pl

Więcej informacji można uzyskać w siedzibie Spółki PAK KWB „Konin” SA, ul. 600-lecia 9, 62-540 Kleczew
Tel. (63) 247-68-93, e-mail: Hypka.Malgorzata@kwbkonin.pl

PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” SA zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” SA
ul. 600-lecia 9, 62-540 Kleczew

Ogłasza przetarg ograniczony w formie licytacji na sprzedaż:

I. Prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w obrębie Boguszyce, gm. Wierzbinek, stanowiącej teren nieodkształcony, grunt orny klasa RVI, grunt leśny Ls V.

Lp.	Nieruchomość	Oznaczenie nieruchomości wg danych ewidencyjnych gruntów i budynków z oznaczeniem Księgi Wieczystej	Powierzchnia nieruchomości w ha	Cena wywoławcza netto w złotych	Wysokość wadium w złotych
1.	Boguszyce, gm. Wierzbinek, własność	276/5 KN1K/00035849/8	3,6607	82.200,00	8.500,00

Stawka VAT – zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przetarg odbędzie się 21 września 2016 r. godz. 10.30 w siedzibie Spółki – w sali nr 26, biurowiec B w Kleczewie

Niniejszy przetarg ograniczony jest do osób, które spełniają wymogi dotyczące nabywców nieruchomości rolnych lub które nie podlegają ograniczeniom określonym w art. 2 a ust 1 i 2 Ustawy z 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2012 r., poz. 803, ze zm.)

Szczegółowe informacje dotyczące warunków uczestnictwa w przetargu (w tym sposób i termin zapłaty wadium) zawarte są na stronie internetowej PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” S.A.
www.kwbkonin.pl

Więcej informacji można uzyskać w siedzibie Spółki PAK KWB „Konin” SA, ul. 600-lecia 9, 62-540 Kleczew
Tel. 63-247-68-93, e-mail: Hypka.Malgorzata@kwbkonin.pl

PAK Kopalnia Węgla Brunatnego „Konin” SA zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

Sun Day www.sunday-okna.pl
Zdzisław Krzesiński tel. 63 280 20 24
Turek, ul. 3 Maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

OKNO Z FUNKCJA Odstawna
nowość! bezpieczne i efektywne wietrzenie

DRZWI KOMPOZYTOWE
Najwyższa jakość na pokolenia !!

VEKA, SCHUCO, Aluplast, KBE
BRÜGMANN, SALAMANDER, GEALAN, WINKHAUS, MACO

DRZWI WEWNĘTRZNE i ZEWNĘTRZNE i P.POŻ

BALUSTRADY, BRAMY GARAŻOWE, ROLETY

REKLAMA z ECHEM
tel. 63 278 53 41

Rewelacja orlikowego turnieju w Smulsku

Kobiety wchodzą do gry

Po raz szósty na boisku „Orlik” w Smulsku odbył się Gminny Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta Gminy Przykona. Przez miesiąc rywalizowano w dwóch kategoriach wiekowych. W kategorii do 15 lat zgłosiły się cztery zespoły (w tym jeden dziewczęcy), a w kategorii powyżej 15 lat - siedem. Rywalizacja była zacięta, ale jak podkreślił Lucjan Włodarczyk - animator na smulskim Orliku, prowadzona zgodnie z zasadami fair play. Rewelacją była dziewczęca drużyna Polish Girls, która prowadziła równorzędną grę z chłopięcymi, a jeden mecz wygrała.

Podczas uroczystości zakończenia turnieju przybył wójt Mirosław Broniszewski, wóldarz gminy powiedział, że cieszy go popularność tego turnieju. Dowodem na to jest coraz większa liczba uczestniczących w



Polskie Dziewczyny skutecznie rywalizowali z chłopcami na piłkarskim boisku.

nim drużyn i zawodników, a było ich 120. Wójt podziękował Lucjanowi Włodarczykowi za sprawne przeprowadzenie turnieju. I wyraził przekonanie, że turniej będzie się rozwijał, a jeżeli to nastąpi, rozgrywki prowadzone będą także na innych tego typu boiskach w gminie.

W kategorii do lat 15 wygrali Dziekcie Beduiny z kompletem 12 punktów. Drugie miejsce zajęła drużyna Natus Vincere. Wójt poprosił kapitana tejże drużyny, by wyjaśnił co oznacza ta nazwa. Młody człowiek nie zastanawiając się zbyt długo odpowiedział: **-Trzeba na lekcjach było uważać.** Broniszewski na szczęście obrócił to w żart.

Trzecie miejsce zajęły w tej kategorii dziewczęta, czyli drużyna Polish Girls, a jej napastniczka Julia Gebler została królową strzelczyń, zdobywając pięć goli w trzech me-



Mateusz Filipiak - najlepszy bramkarz w kategorii do lat 15.

czach. Królem strzelców w tej kategorii został Sergiusz Czekala, a najlepszym zawodnikiem Jakub Durlak. Za najlepszego bramkarza uznano Szymona Gibasiewicza.

W kategorii powyżej 15 roku życia czyli open klasyfikacja była następująca:

1. Arczki	16	32:12
2. FC Po Setce	11	23:10
3. WKS Gąsin	10	12:25
4. Pokemony	9	24:18
5. Napalone Laski	7	7:16
6. Gregorianie	6	12:25
7. Bez Huberta		
Ale z Szymonem	0	4:18

Ostatnia w tabeli drużyna po przegraniu wysoko dwóch pierwszych spotkań pozostała oddała walkowerem. Najlepszym bramkarzem w tej kategorii wiekowej został Mateusz Filipiak, który doznał kontuzji dłoni. Za najlepszego zawodnika uznano Patryka Jagiełę. Królem strzelców został Daniel Błaszcyk z drużyny Arczki, który w sześciu meczach zdobył 14 goli.

Najlepsze drużyny otrzymały puchary i nagrody, a grający w nich piłkarze dyplomy. Organizatorzy zaprosili wszystkich do udziału w przyszłorocznym turnieju. (art)



Puchar i dyplomy z rąk wójta odbiera kapitan Dzikich Beduinów.



Król strzelców Daniel Błaszcyk zdobył 14 goli.

W turkowskim nadleśnictwie...

Tenis, ognisko i świetna zabawa

Tradycyjnie już na zakończenie wakacyjnych zajęć Stowarzyszenie TKS „Forehand” Turek zorganizowało ognisko.

W piątkowej (26 sierpnia) imprezie, która odbyła się w turkowskim nadleśnictwie, na wspólne pieczenie kiełbasek, a także gry i konkursy, zaproszone zostały dzieci uczestniczące w tegorocznych zajęciach tenisa ziemnego, a także ich rodzicielstwo i rodzice. -Oczywiście i w tym roku nie brakowało sportowych atrakcji. Wszyscy przybyli wzięli udział w wesołych konkurencjach, a na zakończenie odbył się quiz tenisowy. Atmosfera i zabawa była świetna. Każdy młody uczestnik otrzymał pamiątkową nagrodę – mówi prezes stowarzyszenia Dariusz Kuras.

Organizację ogniska wsparła nie tylko Gmina Miejska Turek i Zakład Mięsy Stanisława Paszaka, ale też mamy młodych tenisistów, które przygotowały przepyszne sałatki oraz słodkości. -Kolejny raz udowodniliśmy, że tenis ziemny może być świetną formą spędzania wolnego czasu dla całej rodziny – dodaje Dariusz Kuras.



Młodzi uczestnicy zajęć tenisowych wraz z rodzinami i trenerami.

ECHO UNIEJOWA

Pamiętny weekend w Wilamowie

Coś dla ciała, coś dla ducha

Ostatni wakacyjny weekend obfitował w wydarzenia w Wilamowie. W niedzielę usypaniem wizerunku św. Wojciecha z kwiatowego pyłu, zakończono cykl wydarzeń pod hasłem „Spycimierskie Boże Ciało”. Dzień wcześniej druhowie miejscowej OSP świętowali otrzymanie kluczyków do długo wyczekiwanego, nowego wozu bojowego.

Ostatnie z wydarzeń cyklu „Spycimierskie Boże Ciało” zakończyło ponad pięciomiesięczne kontinuum z udziałem włoskiej delegacji ze stowarzyszenia „Infioritalia”. Była nim uroczystość ku czci Matki Bożej Pocieszenia w Wilamowie, w miejscu gdzie dokładnie roku temu powstał pierwszy w Polsce, ogromny wizerunek Maryi w całości wykonany z kwiatowego pyłu. W tym roku delikatny obraz przedstawiał św. Woj-



Fot. A.Sobczak

W sobotni wieczór wielu gości przyszło obejrzeć nową strażacką Błyskawicę.

Tragiczny wypadek w Człopach

19-latek zginął na miejscu

W poniedziałek, 29 sierpnia o godzinie 16.35 w Człopach doszło do tragicznego w skutkach wypadku drogowego. Kierujący vw passatem z niewyjaśnionych dotąd przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w betonowy przepust na drodze.

Jak podaje poddębicka policja, vw passatem podróżowało dwóch 19-latków. Kierujący, mieszkaniec powiatu poddębickiego, na prostym odcinku drogi z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w betonowy przepust. W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu poniósł pasażer, miesz-

kaniec powiatu tureckiego, kierowcę w stanie ciężkim przetransportowano śmigłowcem do szpitala w Łodzi. Od 19-latka pobrano krew do badań i w tej chwili policjanci, pod nadzorem prokuratora rejonowego, ustalają okoliczności tego tragicznego zdarzenia.

boxa



Policjanci pod nadzorem prokuratora badają okoliczności wypadku.



Mieszkańcy Wilamowa przyglądali się żmudnej pracy Włochów.

ciecha. Prace nad nim rozpoczęły się w sobotę około godz. 10.00, a zakończyły dopiero w niedzielę, w godzinach porannych. Układanie obrazu z pyłku zajęło Włochom ponad 18 godzin, ale efekt jest zdumiewający.

Miniona sobota, nie tylko ze względu na prace nad niecodzienną ozdobą, na długo zapadnie w pamięci mieszkańców Wilamowa. Właśnie na 27 sierpnia zaplanowano uroczyste poświęcenie nowego wozu bojowego i przekazanie kluczy druhom tamtejszej jednostki OSP. Czekali na niego od dawna. Uzbrojeni w cierpliwość i wsparcie ze strony Urzędu Miasta Uniejowa pukali do wielu drzwi, w poszukiwaniu dofinansowania swojej inwestycji. Bez wątpienia największy w tym udział miał były prezes zarządu jednostki OSP w Wilamowie, Ta-

deusz Chmielewski. Jak wspomina, dokończenie starań o zakup nowego wozu było jego oczkiem w głowie.

Oficjalne przekazanie kluczy do nowego wozu poprzedziła defilada, która ruszyła przed kościoła pw. św. Wojciecha i Stanisława w Wilamowie, w kierunku strażnicy. Tam miejsca zajęli zaproszeni goście, mieszkańcy, delegacje jednostek OSP z terenu gminy Uniejów, poczty sztandarowe oraz orkiestra dęta OSP Spycimierz.

Zgromadzonym przybliżono 96-letnią historię jednostki, a o poświęcenie samochodu poproszono ks. Bogusława Karasińskiego. Samochód powinien jednak także przejść chrzest. Nowemu nabytkowi OSP nadano imię „Błyskawica”, a jego matką chrzestną została druhna Bożena

Cieślak. Formalnego przekazania pojazdu ochotniczej straży pożarnej dokonali wspólnie bryg. Grzegorz Janowski i poseł Piotr Polak.

Druhnie z Wilamowa czekali z utęsknieniem na nowe auto. W ubiegłym roku byli na drugim miejscu pod względem wyjazdów do akcji ratowniczo-gaśniczych, zaraz po uniejowskiej jednostce OSP. Bardzo aktywnie działają też na rzecz mieszkańców i tamtejszej parafii. Są współorganizatorami między innymi: Jarmarku Wilamowskiego, Bożego Ciała z kolorową trasą, Wiosennego Wietrzenia Szafy, Balu Sylwestrowego i wielu innych wydarzeń kulturalnych. Wspierają też działalność Uniwersytetu Trzeciego Wieku organizując transport zbiorowy dla słuchaczy z Wilamowa i okolic. boxa



WIĘCEJ Z ŻYCIA REGIONU

Oficjalna strona Samorządu gminy Uniejów

Więcej aktualności: www.uniejow.pl

Fb/Miasto i Gmina Uniejów

LEKCJA WYSOKICH LOTÓW

Lekcja z olimpijczykiem? Dla czego nie! Młodzież z Zespołu Szkół w Uniejowie rozpoczęła nowy rok szkolny od wf-u z lekkoatletą Arturem Partyką. Uczniowie mogli osobiście spotkać się ze srebrnym medalistą olimpijskim, który opowiedział młodzieży na czym polega

praca sportowca.

Artur Partyka opowiedział na swoim przykładzie, że historia każdego olimpijczyka zaczyna się w szkole podstawowej i że najważniejsze, to mieć chęci i zapał do pracy. Sportowiec przywiózł na spotkanie srebrny medal olimpijski, który zdobył w Atlancie w 1996 r. Młodzieży mogła przez chwilę poczuć się jak mistrz dekorując się srebrem i pozując do pamiątkowych zdjęć.

Po części teoretycznej olimpijczyk poprowadził praktyczną lekcję skoków wzwyż. Na początek oczywiście rozgrzewka i rozciąganie mięśni. Po takim przygotowaniu rozpoczął się konkurs skoków. Dzieciaki skakały w rundach na zasadzie eliminacji uczestników, którym nie udało się pokonać bieżącej wysokości. Po każdej rundzie tyczkę zawieszano o 5 cm wyżej. Po kilku seriach zwyciężył Damian Bartosiak, który pokonał skokiem wzwyż wysokość 130 cm. Tuż za nim najwyższe wyniki zanotowały dziewczyny: Weronika Król i Dominika Janicka.

Zwycięzcy otrzymali sportowe nagrody ufundowane przez Burmistrza Miasta. Pan Artur zadbał jednak o to, aby wszyscy biorący udział w konkursie zostali nagrodzeni. Uczniowie otrzymali książki autorstwa Marcina Młynarczyka „O Skoczusiu, co psoty zamienił na trening i złoty medal zdobył” oraz zdjęcie olimpijczyka z autografem. Dodatkowo był bilet wstępu na „Termy” od Burmistrza Miasta Uniejów.

Młodzieżowy konkurs zachęcił również dorosłych do wypróbowania swoich sił w obecności pana Artura. Skoki oddali: zmobilizowana przez córkę Aneta Król, Paweł



Olimpijczyk Artur Partyka oraz Zastępca Burmistrza Piotr Majer ze zwycięską trójką pokazowych skoków wzwyż.

Majda mieszkając Uniejowa, radny Mirosław Madajski oraz Zastępca Burmistrza Uniejowa Piotr Majer. Zwycięzcą w tej kategorii okazał się pan Paweł, który ustanowił rekord spotkania na poziomie 135 cm.

Aleksandra Zielonka



Artur Partyka prezentuje młodzieży srebrny medal olimpijski zdobyty na igrzyskach w Atlancie w 1996 roku.

Pamiętamy o 77. rocznicy wybuchu wojny

1 września oddaliśmy hołd ofiarom działań wojennych w dzień 77. rocznicy wybuchu II wojny światowej. Uroczystości patriotyczne poprzedziła msza św. w kolegiacie, podczas której wierni modlili się w intencji Ojczyzny oraz uczniów rozpoczynających tego dnia nowy rok szkolny. Dalszą część obchodów odbyła się pod pomnikiem Bohaterów Września 1939 r. w Rynku. W czasie uroczystości został odczytany apel pamięci, a także nastąpiło złożenie kwiatów przez delegacje. Obchody czwartkowej uroczystości uświetnił udział Wojskowej Asysty Honorowej I Dywizjonu Lotniczego z Leżnicy Wielkiej.

Na gminnych obchodach 77. rocznicy wybuchu II wojny światowej stawili się m.in.: Piotr Polak – Poseł na Sejm RP, Ewelina Niciak – Dyrektor biura senatora Przemysława Błaszczyka, mjr Waldemar Tomanek – Dowódca Garnizonu Łęczycy, Karol Młynarczyk – Wicewojewoda Łódzki, Marcin Młynarczyk – Dyrektor Kancelarii Marszałka Województwa Łódzkiego, zaś Zarząd Województwa Łódzkiego przekazał list adresowany do mieszkańców gminy Uniejów.

W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele samorządu gminy Uniejów: Burmistrz i Zastępca Burmistrza, Delegacja Urzędu Miasta Uniejów, Radni Rady Miejskiej w



W czwartkowych obchodach wzięła udział Wojskowa Asysta Honorowa I Dywizjonu Lotniczego z Leżnicy Wielkiej.

Uniejowie oraz Sołtysi gminy Uniejów, a także byli Radni i Sołtysi gminy poprzednich kadencji oraz dyrektorzy gminnych jednostek organizacyjnych. Wśród delegacji, które złożyły kwiaty pod pomnikiem Bohaterów Września 1939 r. byli przedstawiciele duchowieństwa parafii św. Floriana w Uniejowie oraz Zgromadzenia Sióstr Zakonnych Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi, przedstawiciele oświaty szkół gminy Uniejów, przedstawiciele spółek gminnych i stowarzyszeń oraz Hufca ZHP w Uniejowie, komisariatu policji w Uniejowie, banków, partii politycznych, a także przedstawiciele jednostek OSP gminy Uniejów.

Karolina Smełkiewicz

NOWE WIATY DLA DOJEŻDŻAJĄCYCH UCZNIÓW

Mimo, że wrzesień powitał nas w tym roku bardzo łaskawą pogodą, nie wiadomo jak długo słońce będzie nas rozpieszczać. Na pewno najbardziej liczą na jeszcze długie i ciepłe dni uczniowie, którzy w ubiegłym tygodniu wrócili już na szkolne korytarze, a szczególnie ci, których od szkoły dzieli znaczna odległość. Okazuje się bowiem, że spośród 854 uczniów, uczęszczających do wszystkich 4 placówek na terenie gminy, niewiele ponad 500 korzysta z dowozów.

Do tej pory nie wszystkie miejscowości dysponowały zadaszonym przystankiem, w którym dzieci mogłyby się schować przed deszczem lub śniegiem. W związku z tym, zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej, w ubiegłym tygodniu na terenie gminy postawiono 14 nowych wiat przystankowych, których lokalizację uzależniono od postojów autokaru szkolnego.

Zielone wiaty, wyposażone w ławeczkę i kosz na śmieci, dadzą

uczniom oczekującym na dowozy schronienie przed niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi w następujących miejscowościach: Wieleń Kolonia, Zaborów, Roźniatów Kolonia, Czepów, Góry, Orzeszków, Uniejów, Wola Przedmiejska, Czekaj, Felicjanów, Człopy, Zieleń (2), Spycimierz. Realizacja inwestycji była możliwa głównie dzięki uprzejmości mieszkańców gminy i okolic, którzy nieodpłatnie udarczyli prywatny grunt na potrzeby ustawienia wiaty.



14 wiat jak ta w miejscowości Góry stało na terenie gminy Uniejów. Wkrótce grunt na przystanku i w jego otoczeniu zostanie wyłożony kostką

Prywatny
GABINET
STOMATOLOGICZNY
W TULISZKOWIE
lek. dent.
Joanna Bednarek
660 62 63 63
Czynne: czwartek, piątek, sobota
Pl. Powstańców
Styczniowych 1A
(w budynku Poczty Polskiej)

ENDOKRYNOLOG

Lek. med. Teresa Szymaniak

Turek

ul. Sienkiewicza 5/25
obiekty Parkowa

Koło

ul. Narutowicza 3

Rejestracja:

601-580-753

KOMUNIKAT

FESTYN

„SZTUKA NA ULICY”

Miejski Dom Kultury w Turku informuje wszystkich użytkowników pojazdów, że w dniu **11 września (niedziela) 2016 r.** w związku z przygotowaniem do festynu „SZTUKA NA ULICY” nastąpi zamknięcie ruchu drogowego od godz. 6.00 na Placu Wojska Polskiego oraz dróg dojazdowych do Placu Wojska Polskiego: ul. 3 Maja (od ul. Browarnej do Placu Wojska Polskiego), zamknięcie wjazdu na Plac

Wojska Polskiego z Placu Sienkiewicza. W godz. od 13.00 do 22.00 zamknięcie ulic Szeroka (na wysokości OHP) i Wąska.

Od godz. 13.00 do godz. 3.00 dnia następnego nastąpi całkowite zamknięcie Placu Wojska Polskiego dla ruchu kołowego.

Za związane z realizacją tego przedsięwzięcia niedogodności przepraszamy mając nadzieję, że spotkamy się ze zrozumieniem i akceptacją dla naszych planów. Szczególnie gorąco prosimy mieszkańców Placu Wojska Polskiego i okolic o wyrozumiałość dla uczestników zgromadzonych na festynie i zarazem zapraszamy do udziału we wspólnej zabawie.

ORGANIZATOR

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię przy ul. Kolska Szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278-43-33, 63 214-12-29) ogłasza, że: dnia 30-09-2016 o godz. 08:30 w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości należącej do: Wiesław Foint

położonej: 62-709 Malanów, Feliksów,

dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW:KNIT/00022855/7].

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa zabudowana oraz niezabudowana położona w miejscowości Feliksów gmina Malanów, na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków numerami ewidencyjnymi 200,306,307 o łącznej pow. 3,0300 ha. Na wydzielonych częściach działki nr 200 o łącznej pow. 6.670,00 m² znajduje się budynek mieszkalny (nowy) o pow. użytkowej 137,80 m², budynek mieszkalny (stary) o pow. użytkowej 78,00 m², stodoła z oborą o pow. użytkowej 405,00 m², budynek inwentarski o pow. użytkowej 66,00 m², budynek gospodarczy I o pow. użytkowej 62,00 m², budynek gospodarczy II o pow. użytkowej 34,00 m², budynek gospodarczy III o pow. użytkowej 17,00 m², garaż o pow. użytkowej 25,00 m² oraz zespół garaży (w budowie) o pow. zabudowy 180,00 m². Nieruchomość ogrodzona i zagospodarowana, doprowadzone wszystkie media. Na pozostałej części działki nr 200 oraz na działkach 306, 307 o łącznej powierzchni 2,3630 ha znajdują się grunty niezabudowane, przeznaczone pod uprawy polowe. W księdze wieczystej urzędowej dla w/w nieruchomości ustanowiona jest służebność osobista i prawo użytkowania nieruchomości na rzecz Eugenii Foint.

Suma oszacowania nieruchomości stanowi kwotę 721.210,00 zł, pomniejszona o wyliczona służebność na kwotę 140.940,00 zł wynosi 680.270,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 510.202,50 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 68.027,00 zł. Rękojmia powinna być złożona w gotówce na konto komornika: PKO BP S.A. w Turku (O. Centrum w Kole) 54 1020 2762 0000 1 102 0026 8250 nie później niż dzień przed licytacją

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą na być nieruchomości tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

Oświetlenie w gminie Kawęczyn

Fanaberia czy przemysłana decyzja?

Radni gminy Kawęczyn ustalili kolejność realizacji dodatkowych inwestycji drogowych. Dotyczy to nakładów z masy bitumicznej i oświetlenia. Sylwester Kasprzak - wiceprzewodniczący Rady Gminy poinformował, że w dniach 17 i 22 czerwca tego roku, komisja rolnictwa i ochrony środowiska odbyła posiedzenia, podczas których sprawdzono stan dróg na terenie gminy. Na tej podstawie ustalono kolejność realizacji inwestycji drogowych

na najbardziej zniszczonych fragmentach gminnych dróg. Propozycję przedstawiono na posiedzeniu wspólnym komisji stałych Rady Gminy 4 lipca. Ustalono, że modernizacja polegała będzie na układaniu nakładów asfaltowych o grubości nie mniejszej niż trzy centymetry.

Radni co cztery lata ustalali harmonogramy budowy gminnych dróg. Teraz postanowili wziąć na swoje barki także wyznaczanie dróg do remontu. Inwestycje te reali-

zowane będą w zależności od posiadanych przez gminę wolnych funduszy. Wójt Jan Nowak powiedział nam, że są to drogi w przedziale wiekowym od 12-15 lat, a nawet i nieco starsze. Sądzi, że plan radnych uda się zrealizować do końca kadencji, czyli 2018 roku.

Zdecydowano także o uzupełnieniu oświetlenia drogowego w sześciu sołectwach. Są to uzupełnienia na ogół w miejscach, gdzie powstały nowe domy, ale także przy posesjach oddalonych od wsi.

Nie wszyscy są z tego zadowoleni, jeden z uczestników sesji, prosząc o anonimowość, stwierdził, że to fanaberia, która nie ma nic wspólnego z bezpieczeństwem ruchu drogowego. Obciąża za to mocno budżet gminy. Jego zdaniem, pieniądze potrzebne na dokumentację, wykonawstwo, a następnie całoroczne utrzymanie, można by wydać na bardziej potrzebne inwestycje w gminną infrastrukturę.

Przewodniczący Rady Piotr Gebler proszony o komentarz powiedział, że w

gminie Kawęczyn nikt nie stawia latarni drogowych po to, aby oświetlić komuś wjazd na posesję. Uważa, że komisja rzetelnie oceniła sytuację i wyznaczyła miejsca, w którym latarnie są najbardziej potrzebne. Nie są to jak twierdzi jakieś odosobnione posesje, ale odcinki dróg, gdzie znajduje się kilka, a nawet kilkanaście posesji. Oświetlenie jego zdaniem ustrzeże mieszkańców przed kradzieżami, a i rowerzyści będą na takiej drodze po zmroku bezpieczniejsi.

(art)

Kolejność realizacji uzupełnienia oświetlenia drogowego

Lp.	Miejscowość	Liczba lamp
1	Milejów	4
2	Marcjanów	4
3	Głuchów	6
4	Kawęczyn	5
5	Ciemień	6
6	Młodzianów	1

Kolejność realizacji modernizacji dróg o nawierzchni asfaltowej

Lp.	Miejscowość	Długość
1	Będziechów	800 m
2	Wojciechów - Marianów	500 m
3	Chocim	300 m
4	Marianów Kolonia	1000 m
5	Ciemień	800 m
6	Głuchów	350 m
7	Kowale Pańskie	700 m
8	Tokary Drugie	500 m

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Turku Andrzej Grabowski mający kancelarię przy ul. Kolska szosa 28, 62-700 Turek (tel. 63 278-43-33, 63 214-12-29) ogłasza, że: dnia 04-10-2016 o godz. 09:15 w budynku Sądu Rejonowego w Turku mającego siedzibę przy ul. Legionów Polskich 4 w sali nr 21, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości należącej do: ZDZISŁAW KURZAJ

położonej: 62-709 Malanów, Grąbków, Targówka,

dla której Sąd Rejonowy w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KW [NKW:KNIT/000712358/0].

Przedmiotem licytacji jest nieruchomość gruntowa zabudowana oraz niezabudowana, położona w miejscowościach: Targówka oraz Grąbków gm. Malanów, na działkach oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków numerami ewidencyjnymi 62.68.86/1,86/2,189,525 o łącznej powierzchni 6,3700 ha. W miejscowości Targówka 55 gm. Malanów na wydzielonej części działki ru/86/2 o pow. 2.100,00 m² znajduje się budynek mieszkalny o pow. użytkowej 97,00 m², budynek inwentarski z letnią kuchnią o pow. użytkowej 280,00 m² oraz kurnik o pow. zabudowy 12,00 m². Nieruchomość ogrodzona i częściowo zagospodarowana, doprowadzone wszystkie media. Na pozostałej części działki nr 86/2 oraz na pozostałych działkach w miejscowościach Targówka oraz Grąbków o łącznej powierzchni 6,1600 ha znajdują się grunty przeznaczone pod uprawy polowe. W księdze wieczystej urzędowej dla w/w nieruchomości ustanowiona jest służebność osobista i prawo użytkowania nieruchomości na rzecz Tadeusza Kurzaj i Stanisławy Kurzaj.

Suma oszacowania nieruchomości stanowi kwotę: 288.460,00 zł, pomniejszona o wyliczona służebność na kwotę: 31.360,00 zł wynosi 257.100,00 zł, zaś cena wywołania jest równa 3/4 sumy oszacowania i wynosi 192.825,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest kwotę: 25.710,00 zł.

Rękojmia powinna być złożona w gotówce lub na rachunek bankowy kancelarii komornika w PKO BP S.A. nr 54 1020 2762 0000 1102 0026 8250 nie później niż dzień przed licytacją. Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomości tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

ECHO TURKU

Redakcja

ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel./fax. 63 278 53 41
interwencje: tel. 63 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl
www.echoturku.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa

REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Wiesław Klecha, Iwona Łechtarska, Dominik Szczap, Andrzej R. Tyczyno, Przemysław Zajac
oraz współpracownicy: Dawid Cytrowski, Ryszard Troczyński, Beata Grzelka, Michał Jarek

BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 63 278 53 41

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrócenia i poprawek w nadrukowanych tekstach. Materiałom nie zamawianym nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.

NAKLAD: 7.000 egz. Druk: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 15

Pielgrzymka z Boleszyna do Sanktuarium Urodzin i Chrztu św. Faustyny Kowalskiej

Prosili nie tylko o miłosierdzie

W ostatnią sobotę sierpnia po raz trzeci wyruszyła z parafii św. Piotra i Pawła w Boleszczynie pielgrzymka do Sanktuarium Urodzin i Chrztu św. Faustyny Kowalskiej w Świnicach Warckich. W 34-kilometrową trasę wyruszyło w tym roku 168 pątników. Wspólną intencją pielgrzymujących było uproszenie miłosierdzia dla ojczyzny, parafii i pątników.

Boleszczyńskie pielgrzymki cieszą się coraz większym zainteresowaniem wiernych nie tylko z parafii św. Piotra i Pawła, ale i okolicznych. W tym roku padł rekord. Do udziału zgłosiło się

„Kiedy ranne wstają zorze”. Po niej idąc, odmawiano modlitwę pańską. Wśród pielgrzymów dostrzegliśmy Tadeusza Geblera - przewodniczącego Rady Powiatu Tureckiego i Krzyszto-



Wśród pielgrzymów dominowała młodzież, choć i dojrzałe osoby nie były wyłącznie rodzynkami.

168 pątników. Ogromna w tym zastęga ks. proboszcza Franciszka Zygałlińskiego, który potrafi zjednać ludzi i doskonale zorganizować te religijne, piesze podróże.

Pierwsi pielgrzymi już kilka minut po piątej zaczęli gromadzić się przed boleszczyńskim kościołem. Przed wyruszeniem w trasę wszyscy udali się do świątyni, gdzie modlono się o pomyślność pielgrzymowania. Wystuchano też wskazówek dotyczących organizacji i zachowania się podczas przemarszu. Z niezbędną wiedzą wyruszone w 34-kilometrową trasę. Ksiądz Zygałliński znany z muzykalności i doskonałego głosu zaintonował poranną pieśń:



Nad Wartą w Kozubowie nastąpiło odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych.



O godzinie 6.00 pielgrzymi wyruszyli z Boleszyna do Świnic Warckich.

fa Kałużnego - radnego Rady Gminy Przykona. Tuż za pielgrzymami jechał samochodem Krzysztof Cichomski - ratownik medyczny, gotów nieść pomoc w każdej sytuacji.

Pielgrzymka udała się sprawdzoną trasą omijającą ruchliwe drogi. Wiodła z Boleszyna przez Smulsko do Radyczyn, gdzie miał miejsce pierwszy postój. Stamtąd przez Sarbice pątnicy dotarli do Kozubowa, w którym nastąpiło odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Ksiądz proboszcz kropił pątników wodą z Warty przy pomocy hrzozowych gałązek. Przez rzekę przepawiono się promem. Kolejnym przystankiem był Wilamów w gminie Uniejów, gdzie zatrzymano się na odpoczynek i modlitwę

w tamtejszej świątyni. Ostatni etap prowadził przez Rożniatów (tam był kolejny postój) do Świnic Warckich.

Opiekę duchową sprawował ksiądz proboszcz Franciszek Zygałliński, który po dojściu do celu odprawił Mszę świętą i wygłosił homilię pokrzepiającą serca i dusze pątników. Boleszczyńskiemu kapłanowi towarzyszyli: ks. Jakub Kupiński i diakon Sebastian Szkop - obaj pochodzący z parafii Boleszczyn. Wspólną intencją pielgrzymujących było uproszenie miłosierdzia dla ojczyzny, parafii i pielgrzymów. Każdy miał też własne prośby o wsparcie do św. Faustyny. Powrotną drogę pielgrzymi pokonali samochodami. (art)

Mitologiczna nocka w ostatni weekend wakacji

Trzecia edycja „Nocy w bibliotece” zakończyła ostatni weekend wakacji w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Turku. Uplęła w atmosferze mitologicznych zmagani przygotowanych przez Dariusza Rekosza - autora książek dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Jak mówi Emilia Kaźmierczak z Piwnicy Talentów MBP, chętnych do udziału w tym wydarzeniu z roku na rok przybywa. W tegorocznej trzeciej edycji nocy w bibliotece zgłoszeń uczestników było więcej niż miejsc. Ostatecznie w mitologicznych zabawkach wzięło udział 26 osób w wieku od 8 do 14 lat.

Nocne konkurencje rozpoczęły się już w piątek wieczorem, od podziału uczestników na dwie drużyny. Bowiąć część zadań wykonania była w grupach. Dzieci i młodzież musieli wykazać się wiedzą dotyczącą zarówno greckich bogów i hoiń, ich przygód i dokonań czy zodiaku, ale także wiedzą matematyczną (rozwiązywanie zaszyfrowanych zadań logicznych). Przydały się również umiejętności plastyczne. Zarówno przy projektowaniu wizytówek, na których każdy musiał napisać swoje imię i nazwisko

korzystając z alfabetu greckiego, jak też przy ilustrowaniu jednej z wylosowanych prac Heraklesa. Trudniejsze zadania prowadzący nagradzał własnymi książkami z autografem.

-Rywalizacja grupowa stanowiła świetny sposób na integrację oraz ćwiczenie współpracy – podkreśla Emilia Kaźmierczak.

Podobnie jak przed rokiem, w programie znalazła się wspólna dy-

skoteka, a na zakończenie oglądano mitologiczny maraton filmowy. Najwytrwalsi wytrzymali prawie do godz. 7.30! Brawo.

Organizatorzy nie zapomnieli również o strawie dla ciała, zapew-

niając ciepłe i zimne napoje oraz kanapki i słodkie przekąski. Natomiast w przerwie ciepły posiłek w postaci pizzy przygotowała Pizzeria „Pod Papugami”.

Opracowała: ika



Uczestnicy poznawali grecki alfabet, by później potrafić napisać w nim swoje imię i nazwisko na zaprojektowanych wizytówkach.



Zadania i zagadki „wyprowadziły” uczestników na ulicę.

Zapisz się do biblioteki

Nie tylko na czytelnika, ale także na zajęcia

Na ciekawe zajęcia dla dzieci, a także dla ich rodziców zaprasza Miejska Biblioteka Publiczna im. W. Pietrzaka w Turku. A co konkretnie znajdziemy w ofercie miejskiej księżnicy w tym roku szkolnym?

Planszówkowo i robotyka

W poniedziałki w bibliotece będą rządziły dzieci w wieku od 3 do 12 lat. A te jak wiadomo uwielbiają gry planszowe, zręcznościowe, logiczne itp. Dlatego już teraz warto zapisać swoją pociechę od „Planszówkowa”. Zajęcia będą odbywały się co tydzień przez cały rok szkolny.

Z kolei w środy zaplanowano warsztaty kreatywne oraz robotykę (zajęcia płatne), prowadzone przez instruktorów z Centrum Kreatywnego Rozwoju w Turku. Zajęcia nie tylko, że rozwijają wyobraźnię i logiczne myślenie, to jeszcze czynią to z wykorzystaniem klocków Lego Education, Lego WeDo oraz komputerów. A to na pewno jest dość atrakcyjny argument dla tak zwanej grupy docelowej, czyli dzieci w wieku od 5 do 11 lat.

Nie tylko w czwartek czytaj książki, ale...

W czwartek będzie można odczuć wielkie możliwości edukacyjne jakie daje książka. Bo „Zabawy z książką”, to bardzo dobra oferta dla uczniów klas I-III szkół podstawowych. Takich, którzy ciekawi są świata i pragną poszerzać swą wiedzę oraz umiejętności poprzez róż-

ne formy pracy z tekstem. Zajęcia, urozmaicone elementami zabaw artystyczno-literackich, mają również zachęcać do czytania. Będą odbywały się w każdy czwartek.

Mama i tata też czytają!

Piątek zarezerwowany został dla rodziców z dziećmi, którzy chcieliby w ciekawy sposób spędzić czas przy dobrej literaturze. „Klub Czytającego Rodzica” zakłada aktywny udział rodziców, którzy będą mogli wykazać się własną inicjatywą i kreatywnością podczas tworzenia piątkowych spotkań.

Poza tym...

Jeszcze tylko do końca tego roku jest możliwość bezpłatnego skorzystania z portalu edukacyjnego MegaMatma zarówno na stanowiskach komputerowych w bibliotece, jak i w domu. W tym ostatnim przypadku należy „wypożyczyć” kod dostępu. Praca na portalu może być całkiem skutecznym sposobem na poszerzenie swoich matematycznych zainteresowań, albo też po prostu ćwiczyć i powtarzać wybrane działy i zagadnienia o różnym stopniu trudności, dostosowanych do poziomu kształcenia (szkoła podstawowa, gimna-

zjum, szkoła ponadgimnazjalna, studia). Użytkownicy znajdą tam także sporo wiadomości teoretycznych - wzorów, definicji, przykładów rozwiązywania zadań.

Wszystkie informacje dotyczące zapisów można uzyskać pod numerem telefonu tel. 63 278 51 34 wewn. 19.

ika

KAMIENIARSTWO

NAGROBKI, PARAPETY, SCHODY
BLATY KUCHEENNE I ŁAZIENKOWE
DUŻY WYBÓR PŁYTEK GRANITOWYCH

**PROMOCJA
NA GRANIT**

PROMIENIOWANIE I SZCZOTKOWANIE

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 1
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49 661 501 776

DIR COMPUTER

Salon Dir Computer w Turku
ul. Żeromskiego 16 (wejście od ul. Mickiewicza)
ZAMÓW KASĘ U SPECJALISTY tel 663 664 663

MOBILE EU
last minute!

Za jedyne:
799zł*

*Promocja na kasę fiskalną Posnet Mobile EU trwa do 03.06.16r lub do wyczerpania zapasów

DIETA BOX
CATERING DIETETYCZNY

to dieta indywidualnie dopasowana do Ciebie. Każdego dnia otrzymasz świeże, pełnowartościowe posiłki. Nie musisz planować oraz przygotowywać posiłków - zrobimy to za Ciebie i dla Ciebie.

BEZPŁATNA DOSTAWA na terenie Turku
tel.: 796 149 719

DIETETYK
Karolina Łajdecka
Gabinet w Turku
ul. Legionów Polskich 8 (Hostel Barbórka)

BARBÓRKA
TOSTY

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Wiodący producent stolarki okiennej i drzwiowej z PCV i ALUMINIUM poszukuje:

PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH
produkcja PCV i Aluminium

Wybranych kandydatom oferujemy:

- atrakcyjne warunki pracy w nowoczesnej i renomowanej firmie,
- możliwość podnoszenia kwalifikacji i rozwoju zawodowego,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska i osiąganych wyników pracy.

Aplikacje zawierające list motywacyjny, CV i aktualne zdjęcie prosimy składać na adres:
Firma „PETECKI INVESTMENT”, 62-730 Dobra, Chrapczew 26a
kadry.chrapczew@petecki.eu
W tytule należy wpisać nr referencyjny: FR/11/2013

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do celów rekrutacji zgodnie z ustawą z 29.08.97 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. nr 133, poz. 883)”

PETECKI
Inspiruje nas doskonałość

Innowacyjne i kompleksowe rozwiązania dla Twojego domu

ZAPRASZAMY
Salon sprzedaży
W CENACH
PRODUCENTA

Chrapczew 28A,
62-730 Dobra,
tel. 63279 08 12,
63279 08 46

OKNA | DRZWI | FASADY | BRAMY | ROLETY | AUTOMATYKA

I Piknik z Biblioteką, czyli...

Różne drogi by promować czytelnictwo

Dmuchańskie zamki, konkursy z nagrodami, malowanie twarzy, ognisko i smakołyki przyniesione przez mamy – te i wiele innych atrakcji czekało na uczestników I Pikniku z Biblioteką w Piętnie.

Impreza na zakończenie wakacji była jednocześnie podsumowaniem zajęć, jakie odbywały się przez minione dwa miesiące w filii biblioteki w Piętnie. Dwa razy w tygodniu, zajęcia plastyczne przyciągały do księżnicy małych i dużych, zajmowały czas, pozwalały lepiej się poznać. A że przy okazji wypożyczano książki... Sama korzyść. W piątek, 26 sierpnia odbył się więc „I Piknik z Biblioteką”. Imprezę poprowadziła dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Tuliszkowie, Renata Chorażewska. Zaprosiła wszystkich do wspólnej zabawy, a atrakcji przygotowano tego dnia co nie miara. Na placu przy remizie stanęły dmuchańskie zamki, przygotowano tory przeszkód i kawiarenkę ze słodkościami przyniesionymi przez mieszkanki. Dzieci wraz z rodzicami mogły sprawdzić się w rzucaniu książką do celu czy w ubijaniu piany



z białek na czas, a miejscowi druchowie pilnowali ogniska i pomagali piec kielbaski. **hoxa**

KIERMASZ



24 września godz. 10.00 18.00
25 września godz. 10.00 16.00
Siedziba Firmy ul. Kaliska 90a
Serdecznie Zapraszamy



Patryk Tyczka
 syn Marty i Lesława
 ur. 24 sierpnia, godz. 12.15
 waga 3770, długość 56 cm



Amelia Miła
 córka Grażyny i Waldemara
 ur. 25 sierpnia, godz. 10.25
 waga 3490, długość 55 cm



Antoś Bryl
 syn Aleksandry i Roberta
 ur. 26 sierpnia, godz. 1.45
 waga 3860, długość 56 cm



Lena Basińska
 córka Edyty i Karola
 ur. 26 sierpnia, godz. 10.26
 waga 3150, długość 55 cm



Igor Marcinak
 syn Moniki i Damiana
 ur. 27 sierpnia, godz. 11.05
 waga 3410, długość 53 cm

REKLAMA

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski

tel. 605 200 604 tel. 605 114 604

Tuliszków, ul. Poznańska 6; Turek, ul. Łąkowa 4

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, nekrologi, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieniec, wianki, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc

STOLTUR
 JAN I MARIAN MILLER

Zakład Usług Pogrzebowych
 Turek, ul. Kaliska Szosa 34 A
 tel. (663) 288 26 38
 kom. 6601 499 344

POGRZEBY TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą
- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Pogrzeb z trumną już od 950,00 zł (brutto)

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie. **całodobowo**

REKLAMA



Wartość ważna od 7 do 28 września w lub do wyprzedzenia asortymentu

BRICO MARCHE

Tanie rozwiązania do ogrodu i mieszkalnictwa

5,19
 op.

BRYKIET DRZEWNY RUF 10 KG

« cena za 1 kg = 0,52 zł

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

UNIEJÓW, TUREK, PLAC SIENKIEWICZA

Tel. 63 278 81 57

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 63 288 85 54, 609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- WŁASNA SALA UBIERAŃ I CHŁODNIA
- PRZEWÓZ DO CHŁODNI NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE